Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 — 246-34
Drukarnia ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
" " " " zagranicą . . . " 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. " 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi " 0·50

Cena egz. 20 gr.
Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.
P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, niedziela 6 października 1935 r. | Nr. 276 ABC

Włosi napotykają na opór

KRWAWE WALKI POD ADUĄ

LONDYN 5 października (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis Abeby, iż zapewniają tam, że Adua i Adigrad są jeszcze w rękach Abisyńczyków.

Na północ od Adui toczy się niesłycha nie zacięta walka na bagnety, lecz żadna ze stron nie osiągnęła znaczniejszych korzyści. Straty są duże. Na froncie Ogadenu dokoła Gerlogubi w odległości 50 mil na północno - wschód od Gorahia toczą się walki partyzanckie.

PARYŻ. 5 października. (PAT). „Paris Soir" donosi z Addis Abeby, że samoloty abisyńskie dowożą do Adui amunicję. Regularne wojska abisyńskie nie połączyły się jeszcze z cofającemi się oddziałami, którym śpieszą z pomocą.

Włosi napotykają na bardzo wielkie trudności na zboczach góry Mussa Ali.

ADDIS ABEBA. 5 października. (PAT) Ogłoszono tu komunikat, który głosi, że wojska włoskie zajęły posterunki Wageta i Enguela. Włosi dotarli na odległość kilku mil od Adigrat, który nie został jeszcze wzięty.

Według nieurzędowych wiadomości, podczas bitwy w Agame, dostało się do niewoli 85 Włochów.

ADDIS ABEBA. 5 października (PAT). Korespondent Reutera podaje, że dzisiejszej nocy toczyła się w całym okręgu Danakli w szczególności pod Asfab zacięta bitwa.

Obie strony poniosły ciężkie straty. Nieoficjalnie podają liczbę zabitych Abisyńczyków na 1300, a Włochow na 700.

ADDIS ABEBA. 5 października. (PAT) Urzędowo donoszą, że bilans zabitych wskutek bombardowania Adui przez lotników włoskich wynosi 63 osoby.

W dniu dzisiejszym bombardowane było miasto Borahia, w prowincji Ogaden.

ADDIS ABEBA. 5 października (PAT) 7 SAMOLOTÓW WŁOSKICH PRZELECIAŁO NAD HAYA FETCHIC W ODLEGŁOŚCI 70 MIL OD STOLICY.

ADEN. 5 października. (PAT). W kołach miarodajnych słychać, że Włochy zwróciły się do Imama Jemenu z prośbą o zezwolenie na osadzenie w Shiekshyed pod Perim rannych żołnierzy włoskich, którzy mieliby tam przebyć okres rekonwalescencji. Prośbę tę Imam odrzucił zdecydowanie.

RZYM. 5 października. (PAT). Charge d'affaires Abisynji w Rzymie, Jesus Afework oświadczył dziś dziennikarzom, iż nie zamierza opuszczać Rzymu, gdyż wojna nie została wypowiedziana i nie otrzymał żadnych w tym względzie rozkazów z Addis Abeby.

SZTOKHOLM. 5 października. (PAT) Minister wojny cofnął zezwolenie na dalszy pobyt w Abisynji 5-ciu oficerom szwedzkim, przebywającym od dłuższego już czasu w Abisynji w charakterze instruktorów. Jeżeli oficerowie ci pozostaną w Abisynji, to będą musieli opuścić szeregi armii szwedzkiej.

BRUKSELA. 5. października. (PAT). Przebywająca w Abisynji od r. 1930 belgijska misja wojskowa wraca do Belgji. W swoim czasie pomiędzy Negusem a rządem belgijskim zawarta została umowa według której w razie wojny niezwłocznie po rozpoczęciu działań wojennych misja opuści Abisynję.

Na czele misji złożonej z 12 oficerów stoi major piechoty.

Mobilizacja wojsk angielskich i egipskich

ALEKSANDRJA. 5. października (PAT). Zarządzenia obronne angielskie w Egipcie uwzględniają przedewszystkiem: pobrzeże morskie, część granicy zachodniej — od morza do oazy Siua i rejon kanału sueskiego.

W Al-Arisz i Izmailiji (na kanale) stacjonują silne eskadry samolotów, na jeziorze Bardavil — hydroplany. Do Tor (przystań na półwyspie Sinajskim) wysłano oddział wojsk.

Bazą lotniczą obrony granicy zachodniej jest Abukir, zaś punktem wypadowym — Marsa Matruch.

Pozatem w tymże Marsa Matruch oraz w Sina skoncentrowano znaczne ilości samochodów transportowych i lekkich tanków a w Sina rozszerzono lądowisko i zmontowano stację nadawczą.

Front ten zajmują nietylko wojska angielskie, ale i egipskie, na gotowej części budującej się kolei od Aleksandrji do Marsa Matruch zdjęto szyny.

Władze tłumaczą, że uchwała w tym względzie powzięta była już dawniej.

GIBRALTAR. 5 października. (PAT). Krążownik brytyjski „Leander", oraz statek „Londonderry" przybyły tu z Anglji. Do Algeciras przybyły na czas nieograniczony torpedowce hiszpańskie „Lepanto" i „Churruca". Do Ceuty przybył hiszpański wodnopłatowiec.

LONDYN. 5 października. (PAT). Agencja Reutera podaje: Podczas wczoraiszego spotkania ministra spraw zagr. Hoare'a z ambasadorem włoskim Grandim, ten ostatni zakomunikował treść listu i depeszy Mussoliniego do ambasadora.

Mussolini twierdzi w nich, że rząd brytyjski zapoznaje stanowisko włoskie. Duce nie zgadza się z koncepcją brytyjską, że wszelki układ dotyczący Abisynji wymaga zgody Negusa. Wreszcie Mussolini zaznacza, iż nie stracił zaufania do Ligi Narodów i nie opuści ją tylko wówczas, gdy akcja Ligi zmusi go do tego.

W odpowiedzi min. Hoare zaznaczył, że Włochy zupełnie nie orjentują się w stanowisku W. Brytanji podczas całego konfliktu i wyraził pogląd, że podjęte działania wojenne czynią coraz trudniejszy jakikolwiek postęp w kierunku załatwienia sprawy.

Na sugestję równoczesnego unieważnienia wszelkich zarządzeń ostrożności, podjętych na Morzu Śródziemnem, minister nie odpowiedział. Jak zaznacza wkońcu agencja, niema mowy o wysłaniu formalnej odpowiedzi Mussoliniemu.

LONDYN. 5 października. (PAT). Agencja Reutera podaje z Genewy, że omawiany dziś przez Komitet 13-tu projekt zalecenia Rady Ligi zawiera tylko jeden artykuł, stanowiący apel do Włoch i Abisynji o zaniechanie działań wojennych.

Adua przechodzi z rąk do rąk

BERLIN 5. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeby, że z północnego odcinka frontu nadszedł następujący telegram gubernatora Ras Seyuma o obecnym stanie walk na tym odcinku:

W okolicach Wayeta i Enguela walki między Włochami a Abisyńczykami toczą się dalej. Abisyńczycy zdobyli wiele karabinów ręcznych i maszynowych. Straty po stronie włoskiej są poważne. Miasto Adigrat nie jest jeszcze zajęte przez wojska włoskie. Dotychczas Włosi dotarli do Hawarriat, oddalonego o godzinę marszu od Adigrat. Pomimo ciągłego bombardowania z samolotów, wojska abisyńskie stawiają energiczny opór.

Według ostatnich wiadomości miasto Adua znajduje się do tej chwili jeszcze na linji głównych działań wojennych.

W ciągu dzisiejszego dnia miasto przechodziło parokrotnie z rąk do rąk. Abisyńczycy walczą z wielką zaciekłością, jednakże wątpliwem jest aby mogli utrzymać Aduę w swem ręku.

WARSZAWA 5. 10. (tel. wł. mg) Według nadeszłych wiadomości, na skutek rozpoczęcia działań wojennych bezpośrednio po zakończeniu pory deszczowej, zanim jeszcze wyschły wszystkie bagniska, po obu stronach walczących, szerzy się epidemja malarji, której ofiarami padają zarówno żołnierze armji abisyńskiej, jak i włoskiej.

W Addis Abebie policja dokonała aresztowań znacznej ilości szpiegów, na których wykonano karę śmierci. Każdy Abisyńczyk złapany na gorącym uczynku uprawiania szpiegostwa zostaje powieszony bez sądu.

TOKIO 5. 10. (PAT) Urzędowo zaprzeczają wiadomości jakoby do Somali brytyjskiego przybyło w drodze do Etjopji przeszło 100 oficerów japońskich.

BERLIN 5. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeby: dzisiaj rano odszedł z Addis Abeby do Harraru pociąg wojskowy z kompanją piechoty, karabinami maszynowemi i znaczną ilością amunicji.

Pociągiem tym wyjechali również i obywatele włoscy. W ciągu dnia dzisiejszego odejdą dalsze transporty wojskowe z Addis Abeby. Kolej wskutek ciągłych transportów materjału wojennego jest ogromnie przeciążona.

ADDIS ABEBA. 5 października. (PAT) na froncie Aksum-Adua toczą się zacięte walki. Abisyńczycy stawiają zawzięty opór. W akcji armji włoskiej bierze udział piechota, artylerja, tanki i samoloty. Eskadry lotnicze, które się ciągle zmieniają, zasypują bez przerwy bombami pozycje przeciwników.

LONDYN, 5. 10. (PAT). *„Times" donosi z Aleksandrji: Misja pomocy lekarskiej dla Abisynji, na czele której stoi dr. Stanley, przybyła do Aleksandrji z Port-Saidu. Misja ta jakiś czas przebywała w Harrarze i Danakil.*

Według informacyj, zebranych przez członków misji, liczba wojsk regularnych w Harrarze wynosi zaledwie 9 tys., a liczba wojsk nieregularnych sięga 120 tys. Wojska te nie posiadają ani karabinów maszynowych, ani masek gazowych, ani medykamentów.

Jeden z członków misji widział w Tajura w Somalji francuskiej księcia Menelika, wnuka cesarza Menelika, pretendenta do tronu abisyńskiego od czasu rzekomej śmierci swego ojca Lidz Yassu. Książę znajduje się rzekomo pod ochroną strzelców senegalskich

ADDIS - ABEBA, 5. 10. (PAT). Cesarz oświadczył tym, którzy zamierzają opuścić stolicę, iż pozostaje on w pałacu i że w odpowiednim momencie obejmie dowództwo armji.

Cesarz wykazuje dużo zimnej krwi i nie przerywa swych normalnych zajęć codziennych, które trwają do 20 godzin na dobę. W mieście panuje spokój. Wieczorami ulice są puste

Co mówią komunikaty z frontu

Ciężkie straty po obu stronach

RZYM, 5. 10. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat Ministerstwa Poczt i Propagandy:

W ciągu dnia 4 bm. oddziały nasze ze zdwojonym rozmachem i entuzjazmem posuwały się naprzód. Pierwszy korpus włoski oraz korpus złożony z wojsk tubylczych, osiągnęły oddziałami przedniemi Addigrat i Entiscio, gdzie ludność, wywiesiwszy białe chorągwie, oddała się pod opiekę Włoch.

Na prawem skrzydle drugi korpus włoski, przełamawszy przy współudziale lotnictwa opór wojsk nieprzyjacielskich, umocnionych w Daro-Tacle, przesunął się na południe, zatrzymując się wieczorem poza tą miejscowością.

Na nizinie wschodniej lotnictwo rozproszyło silny oddział zbrojny sułtana Teru w okolicy Aussa. Lotnicy włoscy zbombardowali Amba - Bircutam, która była strzeżona przez zbrojne siły, dowodzone przez Rasa Buru. Gen. de Bono donosi, że wszystkie oddziały włoskie dały dowód wytrzymałości w obliczu trudów, wywołanych trudnościami terenu, długością marszu i wysoką temperaturą. O godz. 3-ej rano ofensywa została dzisiaj podjęta nanowo.

Front somalijski.

Na odcinku zachodnim oddziały nasze zajęły Dolo oraz inne miejscowości sąsiednie. Eskadra, złożona z 6 aparatów „Caproni“ (typ aparatów bombardujących), przeprowadziła akcję bombardującą nad miejscowością Gorrahei.

ADDIS - ABEBA, 5. 10. (PAT). *Wczoraj wieczorem Włosi zaprzestali ataków na całym północnym froncie. W nocy Abisyńczycy próbowali kontratakować. W prowincji Walkoit na linji Berenitu - Alakhim Włosi uczynili nieznaczne postępy.*

RZYM, 5. 10. (PAT). Według Havasa, w Rzymie uważają, iż wejście wojsk włoskich do Aduy powinno nastąpić w ciągu najbliższych godzin. Niema jeszcze żadnych wiadomości o stratach po stronie włoskiej.

Wiadomość o strąceniu samolotu włoskiego jest dementowana.

Podobnie określane są jako nieprawdziwe wiadomości o tem, jakoby podczas bombardowania Aduy zginęły tysiące Abisyńczyków.

BERLIN 5. 10. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Addis Abeby: urzędowo komunikują, że Adua została zdobyta przez Włochów w sobotę rano. Wiadomość o zajęciu Adigrad nie potwierdza się, natomiast liczą się z zajęciem przez Włochy Aksum.

Według nadeszłych tu w ostatniej chwili wiadomości, zajęcie Adui nastąpiło po długich i krwawych walkach, w których Włosi zastosowali wszystkie będące do ich dyspozycji nowoczesne środki walki. Straty po obu stronach są ciężkie. Walki o Adigrad trwają. Abisyńczycy, którzy oszańcowali się w górach stawiają zacięty opór. I tutaj obie strony poniosły znaczne straty. W rejonie tym wojska włoskie posuwają się naprzód zaledwie z szybkością 7 klm. dziennie.

RZYM, 5. 10. (PAT). *Agencja Reutera donosi, że nie nadeszła tu żadna wiadomość o upadku Aduy. Zdaje się, że Włosi spotkali się z silnym oporem.*

ADDIS - ABEBA, 5. 10. (PAT). *Dziś o godz. 8-ej rano samoloty włoskie zbombardowały Dessie.*

Ustąpienie wicem. Schetzla

WARSZAWA, 5. 10. (PAT). Wobec tego, że dotychczasowy naczelnik Wydziału Wschodniego, Tadeusz Schätzel, został wybrany posłem, obowiązki jego objął dotychczasowy zastępca, Tadeusz Kobylański.

Losowanie pożyczki inwestycyjnej

WARSZAWA 5. 10. (PAT) Dziś odbyło się losowanie premji 3-procentowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1935, emisji 2-giej.

Główniejsze premje padły na następujące numery seryj i obligacyj:

500 000 zł. — serja 16913, ob. 1 r.. 4

125 000 zł. — serja 4805 ob. 1. nr. 9

Po 50.000 zł. serja 8260, nr. obl. 31, i serja 15399 nr. obl. 2.

Po 25 000 zł. serja 4390, nr. obl. 30, i serja 13547 nr. obl. 33.

Po 10 000 zł. serja 1070, nr. obl. 12, serja 21797, nr. obl. 47. serja 13537 — obl. 46, serja 7943 — obl. 31, serja 3128 — obl. 32, serja 18056 — obl. 14, serja 4001 — obl. 3, 22203 — obl. 19, serja 12317 — obl. 13, serja 11970 — obl. 10, serja 5632 — obl. 22, serja 554 — obl. 13, serja 4012 — obl. 47, serja 21927 — obl. 45.

Skon sen. Jouvenela

PARYŻ 5. 10. (PAT) Senator Henry de Jouvenel zmarł w szpitalu, do którego go przeniesiono, gdy upadł na ulicy wskutek krwotoku mózgu. De Jouvenel zmarł w wieku lat 59.

Henry de Jouvenel był naczelnym redaktorem „Matin'a“ do chwili uzyskania mandatu senatora w departamencie Correze.

W r. 1922 był mianowany delegatem Francji do Ligi Narodów. W gabinecie Poincarego objął stanowisko ministra rolnictwa.

W 1925 był mianowany wysokim komisarzem Syrji. W styczniu 1933 zostaje ambasadorem Francji w Rzymie. Henry de Jouvenel był członkiem gabinetu Daladier'a.

Wczorajsze obrady Sejmu

Uchwalenie regulaminu sejmowego

WARSZAWA, 5. 10. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wznowione zostało o godz. 11.15. Pos. Podoski zreferował projekt regulaminu, opracowany przez komisję, przedstawiając na wstępie poprzednie regulaminy sejmowe, które cechuje tendencja wyposażenia marszałka w szerokie uprawnienia.

Zasadę tę uznaje również i obecny projekt, zrywając jednak z zasadą, że poseł nie jest samoistnym przedstawicielem ludności, będąc natomiast członkiem pewnego zespołu poselskiego, a więc klubu. Stąd też wynika, że

członków komisji powołuje sama Izba, a nie jak poprzednio, zespoły poselskie.

Regulamin stwarza szerokie pole dla inicjatywy poselskiej.

Każdy poseł może w swem imieniu składać zarówno projekty ustaw, jak wnioski i interpelacje.

Każdy poseł niezależnie od tego, czy należy do danej komisji, może złożyć swe uwagi na ręce sprawozdawcy, który obowiązany jest zreferować je komisji.

Jeśli chodzi o stronę obyczajową, to regulamin uważa, iż każdy poseł winien podlegać orzecznictwu sądowemu. Wreszcie

art. 27 regulaminu zabrania t. zw. interwencyj poselskich, czyli wykorzystywania wpływów posłów dla materjalnych interesów poszczególnych osób i przedsiębiorstw.

Izba przyjęła projekt bez zmian i dyskusji jednomyślnie.

Jako następny punkt porządku dziennego nastąpiły, podług przyjętego już regulaminu, wybory 5-ciu wicemarszałków i 8 sekretarzy. Poseł Stpiczyński postawił m. in. kandydature posłów: Byrki, Miedzińskiego, Schaetzla, Podoskiego i Mudrego, na wicemarszałków. Po głosowaniu marszałek ogłosił wyniki: pos. Miedziński otrzymał 183, pos. Schaetzel — 176, pos. Mudry — 153. pos. Byrka — 148. pos. Podoski 137. Posłowie ci wybrani zostali wicemarszałkami.

Po przerwie ogłoszono wynik głosowania na sekretarzy, którymi wybrani zostali: Kopeć, Hoppe, Długosz. Wadowski, Tarnowski, Dudziński i Sosiński.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, marszałek zamknął posiedzenie.

Wielka afera kolejowa w Warszawie

WARSZAWA, 5. 10. (Tel. wł. mg.). Władze kolejowe wykryły aferę oszukańczą. Poza kasjerami na dworcu głównym w Warszawie do szajki oszustów należała także służba kolejowa na linjach podmiejskich oraz hurtownicy i dostawcy. Policja wszczęła natychmiast śledztwo i ustaliła, że afera objęła nietylko Warszawę, lecz również i tereny łódzkiego okręgu drogowego. Po osadzeniu w więzieniu kilku kasjerów z dworca głównego w Warszawie, osadzono następnie naczelnika oddziału drogowego w Łodzi, Dąbrowskiego, oraz jednego magazyniera, Konratowicza.

Z popełnionych nadużyć byli urzędnicy kolejowi czerpali duże zyski, kupowali majątki ziemskie, kamienice itd. Władze policyjne aresztowały poza głównymi sprawcami także i ich wspólników. Są to przeważnie kupcy żydowscy, którzy w kilkunastu wypadkach przekupywali urzędników kolejowych. Wedle pobieżnych obliczeń, straty sięgają jednego miljona złotych. Oskarżeni, t. j. byli urzędnicy kolejowi i kupcy w liczbie 18 osób, zasiądą na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Warszawie.

Wykrycie nadużyć Auto-Tatry

WARSZAWA, 5. 10. (Tel. wł. mg.). Straż graniczna otrzymała poufne wiadomości, że przedstawiciel czeskich samochodów w Warszawie Auto-Tatra, mający swoje przedsiębiorstwo przy ul. Czerniakowskiej 207, sprowadza samochody czechosłowackie na tryptyku czeskim i sprzedaje je w Warszawie bez cła.

Po otrzymaniu tej wiadomości, straż graniczna wszczęła śledztwo. Ustalono, iż w czerwcu rb. jeden z samochodów, sprowadzony w ten sposób do Polski, sprzedany został w następnym miesiącu bez cła.

Dalsze dochodzenia natrafiły na ślady afery również i w Katowicach, gdzie otrzymano transport samochodów czeskich sprowadzonych do Polski bez cła. Straż graniczna ustala obecnie wysokość strat, jakie poniósł Skarb Państwa wskutek tego oszustwa.

Sytuacja w Bułgarji

Przed zniesieniem stanu wyjątkowego

SOFJA, 5. 10. (PAT). Według informacyj z kół miarodajnych, w najbliższych dniach należy oczekiwać zniesienia stanu wyjątkowego, ponieważ główni uczestnicy spisku osadzeni zostali już w więzieniu.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego dokonano jeszcze kilku aresztowań. M. in. aresztowano dziś w Sofji b. dyrektora urzędu cenzury w instytucie propagandy, Kuliszewa.

SOFJA, 5. 10. (PAT). Król Borys powrócił dziś rano z Warny i po południem przyjął premjera Toszewa.

Warszawa. Dnia 5 bm. odbyła się uroczysta inauguracja inwalidzkiego sądu administracyjnego, powołanego do życia ustawą z dnia 26 marca 1935 r., połączona z odebraniem przyrzeczenia służbowego od ławników sądu inwalidzkiego.

Tokio Prasa donosi, że w czasie ostatnich manewrów zachorowało w jednym pułku przeszło 300 żołnierzy wskutek zatrucia prowiantów

W OBLICZU WOJNY

Stolica Abisynji w przeddzień wojny

(Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego")

Addis-Abeba, 1. października.

Deszcze ustają. Coraz częściej na jasnym błękicie nieba widać stada ptactwa, coraz szybciej słońce wysusza śliskie ścieżki i drogi, wiodące do stolicy.

Kiedy się wojna naprawdę zacznie? — oto pytanie, które się słyszy na każdym kroku. Ludność stolicy już oswoiła się z myślą o wojnie. Nie widać nigdzie, **ani śladu jakiegoś popłochu, czy defetyzmu. Natomiast mnożą się**

manifestacje patrjotyczne,

wśród których największe wrażenie wywołują

liczne delegacje Yemenitów,

wyznania mahometańskiego, którzy z zapałem domagają się wydania im broni i wcielenia do szeregów wojskowych.

Jesteśmy muzułmanami, — mówią, ale kochamy naszą ojczyznę, Etjopję i gotowi jesteśmy zginąć w jej obronie!

Młodzież etjopska demonstruje hałaśliwie przed pomnikiem Menelika, manifestując swój zapał i miłość ojczyzny.

Addis-Abeba pomału **zmienia swój wygląd.** Stolica pustoszeje: wszyscy mężczyźni powołani zostali pod broń, tak że nawet w urzędach zrobiło się pusto. Przez miasto przeciągają wśród śpiewów i bicia bębnów odziały wojska, kierowane natychmiast na rozmaite punkty obronne.

Natomiast przybyło dużo cudzoziemców:

samych sprawozdawców dziennikarskich zjechała się **setka** z całej kuli ziemskiej. Istna **wieża Babel języków,** wśród których najczęściej słychać **angielski.**

Jak słychać, sam władca Abisynji postanowił z chwilą rozpoczęcia operacyj wojennych wyjechać na front. Komendę w stolicy i jej obronę objąć ma Ras Testa, zięć cesarza, obecny gubernator prowicji Sidma.

Niemałą sensacją była

wizyta cesarza w obozie instruktorów belgijskich w pobliżu stolicy.

Cesarz spędził przeszło 1½ godziny na rozmowie z instruktorami. Są to oficerowie rezerwy obywatele belgijscy, którzy podjęli się wyszkolenia wojsk abisyńskich. Oświadczyli oni zgodnie, że **na wypadek wojny pozostaną w Abisynji,** bez względu na to, czy ich władze przełożone udzielą im zezwolenia, czy nie.

Władze wojskowe **starają się** gorączkowo o

zabezpieczenie jedynej linji kolejowej Dżibuti — Addis-Abeba.

Odcinek tej kolei koło Uasz, specjalnie ważny z uwagi na znajdujący się tam długi most żelazny, oddany został pod komendę

szwajcarskiego oficera, Wigilina,

który ma do dyspozycji parę tysięcy doborowego wojska i

dwie baterje przeciwlotnicze.

Dużo się pisało ostatnio o ogólnej mobilizacji w Abisynji. Otóż trzeba wyjaśnić, że tego rodzaju mobilizacja nie ma żadnego podobieństwa z mobilizacją w państwach europejskich.

Każdy Abisyńczyk jest urodzonym żołnierzem i znakomitym strzelcem

Nie każdy natomiast ma broń odpowiednią i nowożytną. Mobilizacja zatem — to tylko przypomnienie, że każdy zdolny do noszenia broni mężczyzna ma się stawić do dyspozycji swego naczelnika i czekać dalszych rozkazów. Władze wojskowe postępują tu bardzo wytrawną i rozsądną metodą: Na front wysyła się oddziały doskonale wyszkolone i wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt wojenny; reszta ludności pozostaje w swych zwykłych miejscach pobytu, gdzie prowadzić będzie

typową wojnę gerylasową,

na ziemi, której każdy zakątek zna doskonale, wszystkie górskie ścieżki i przesmyki, każde źródło, każdą skałę. Tam oni mogą się stać naprawdę groźnym i niebezpiecznym wrogiem.

Nello.

Mussolini pragnie rokować o pokój... w Europie

LONDYN 4. 10. (PAT) Sugestje, jakie w toku swej dzisiejszej rozmowy z sir Samuelem Hoare poczynił z polecenia Mussoliniego ambasador Grandi, sprowadzają się do następujących postulatów:

1) sytuacja strategiczna w Erytrei wymagała w celach samoobrony wystąpienia wojsk włoskich.

2) fakt podjęcia ofensywy nie powinien przeszkadzać prowadzeniu przez główne zainteresowane trzy mocarstwa dalszych rokowań, aby udaremnić rozszerzenie się konfliktu poza Afrykę.

3) Mussolini gotów jest uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby zlokalizować konflikt. W tym celu Mussolini proponuje podjęcie przez Francję, Włochy i Wielką Brytanję rozmów celem równoczesnego przeprowadzenia demobilizacji na Morzu Śródziemnem.

4) Mussolini nie ma zamiaru porzucać Rady Ligi Narodów, chyba że posunięcia członków Rady Ligi, skierowane przeciw żywotnym interesom Włoch, zmuszą go do tego.

5) Mussolini uważa za pożądane, aby W. Brytanja, Francja i Włochy ponownie podjęły rokowania celem uwzględnienia słusznych interesów włoskich w Abisynji, przy równoczesnem zagwarantowaniu również interesów innych mocarstw na tem terytorjum.

Ciekawe przemówienie premjera angielskiego

W. Brytanja nie będzie prowadzić samodzielnej akcji

LONDYN, 4. 10. (PAT). Reuter donosi: Przemawiając w Bornemouth na kongresie konserwatystów, premjer Baldwin poświęcił swą mowę wyłącznie polityce zagranicznej, przyczem na stępie wystąpił stanowczo przeciwko teorji izolacji politycznej Wielkiej Brytanji.

„Nie wątpię, — oświadczył Baldwin, — że, gdyby cały świat należał do Ligi Narodów i gdyby istniała wola przeszkodzenia wojnie, Liga Narodów mogłaby wojnie zapobiec. Nadejdzie, być może, chwila, gdy wydarzenia odbiją się na całem imperjum brytyjskiem. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby nie spełnić naszej roli w Europie. Nietylko nasze interesy żywotne nakazują nam naszą politykę, ale także wymagają jej nasze uroczyste zobowiązania międzynarodowe. Niema i — mam nadzieję, — nie będzie nigdy nieprzyjaźni narodowej pomiędzy Wielką Brytanją a Włochami. Pragnę oświadczyć wyraźnie, że

rząd W. Brytanji nie miał i nie ma zamiaru prowadzenia samodzielnej akcji w zatargu włosko - abisyńskim.

Apeluję do Włoch nawet dziś jeszcze — mówił Baldwin — aby powstrzymały się od akcji, która utrudni zadanie Rady Ligi Narodów."

Zkolei premjer wyraził uznanie dla lojalnego poparcia, którego doznaje Wielka Brytanja w Genewie ze strony przedstawicieli wszystkich części imperjum i wszystkich części świata.

O ruchach wojsk w Abisynji i atakach lotniczych Baldwin nie chce mówić. O wytworzonej sytuacji mówić będzie jutro Genewa, nie można więc — oświadcza — przesądzać dziś, jak oceni stan rzeczy Rada Ligi. Premjer Baldwin stanowczo przeczy twierdzeniu, jakoby W. Brytanja nie poinformowała Włoch o swojem stanowisku. Od pierwszych dni kryzysu często i stale utrzymywaliśmy kontakt dyplomatyczny. Nie możemy jednak — mówi Baldwin — prowadzić polityki i osiągnąć swego celu przez same słowa. Rząd powziął decyzje co do najstosowniejszej linji postępowania. Musimy czuwać, aby pokój został utrzymany w Europie, ufamy w bezpieczeństwo zbiorowe i w Ligę Narodów, mamy w ręku najlepsze środki, aby utrzymać pokój i przedsięwziąć zarządzenia, gdyby pokój ten chwilowo został naruszony.

W drugiej części przemówienia premjer Baldwin zatrzymał się na zagadnieniu rozbrojenia. Sytuacja w Europie — mówił premjer — zmieniła się w roku ostatnim przez dozbrojenie Niemiec. Premjer zapewnił wszakże, że

nie widzi w Niemczech przyszłego przeciwnika, przeciwnie, ma nadzieję, że nawiązane po wielkiej wojnie stosunki przyjaźni z dawnym przeciwnikiem, będą dalej utrzymywane.

Nie mogę ukrywać, że, być może, za parę dni państwa, należące do Ligi Narodów, będą wezwane do wykonania swoich zobowiązań wobec paktu Ligi przez użycie siły zbrojnej.

Baldwin popiera dozbrojenie Wielkiej Brytanji, szczególnie w dziedzinie lotnictwa. W żadnych okolicznościach nie można pozwolić — mówił premjer — aby naród nasz nie miał zabezpieczenia dowozu żywności zza oceanu.

Premjer zakończył ogólnym wywodem na temat różnych ustrojów, dodając, że faszyzm może zwyciężyć w Wielkiej Brytanji tylko w jednym wypadku — gdyby zatryumfował komunizm.

Von Ribbentropp w Łańcucie

WARSZAWA, 4. 10. (PAT). Dzisiaj wieczorem przyjeżdża do Łańcuta na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego ambasador von Ribbentropp ,który w godzinach popołudniowych zatrzyma się w Krakowie.

Pan von Ribbentropp zabawi w Łańcucie do niedzieli.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ŚP. LUDWIK SALICKI

sędzia, kier. Sądu grodz. w Grudziądzu, zasnął w Panu w 42 r. życia.

Bolesny cios dotknął znane i cenione w kraju rodziny Jaśkiewiczów i Salickich. Po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi, odszedł w zaświaty śp. sędzia Ludwik Salicki, osierociwszy żonę Janinę z Jaśkiewiczów, córkę znanego w Warszawie przemysłowca, Ojca Jakóba em. generała bryg., siostrę Eugenję i braci dra Romualda i mgr farm. Zenona.

Stan sędziowski stracił w Nim jednostkę o wybitnych walorach etycznych i prawniczych. Rokował wielkie nadzieje, ze względu na swe zdolności, prawość i nieskazitelność charakteru, które powinne być nieodłączne z człowiekiem, któremu poruczono wymiar sprawiedliwości. Na stanowisku swojem kierował się nie bezduszną literą prawa, w ferowaniu wyroków, brały górę u Niego serce i sumienie, — te drogowskazy duszy szlachetnej. Syn naszych Kresów wschodnich przyszedł na świat w Winnikach, studja odbył we Lwowie. Wziął udział w wojnie światowej, następnie spełnił swą powinność obywatelską, jako oficer frontowy w obronie Lwowa w 5 p. a. c. i art. polowej.

Uczuciowość i elokwencja predystynowały Go raczej do palestry, życie skierowało kroki Jego w kierunku sądownictwa. Od aplikantury począwszy, w apelacji poznańskiej a mianowicie w Grudziądzu, doszedł do stanowiska kierownika Sądu. Potrafił sobie zdobyć ten szacunek i to poważanie, które są przywilejem zacnych i prawych. Miał nie tylko zaufanie u przełożonych, lecz miłość i sympatję u kolegów — dla których był przysłowiowym przyjacielem w potrzebie. Nie zacieśniał się do pracy zawodowej, brał duży udział w życiu społecznem zyskał sobie szerokie warstwy społeczne Grudziądza, które w uznaniu owocnej Jego działalności, obierają Go prezesem Związku Obr. Kresów Zach. Zaprawiony do walk na naszym froncie wewnętrznym, wniósł tężyznę duchową i moralną w szeregi Kresowców Zachodu — przedstawiał istotnie wielką wartość, skoro nie tylko przełamał dzielnicowe okowy nieufności, lecz zajął przodujące stanowisko obywatelskie na Zachodzie.

Prosty i szczery, był głęboko przywiązany do religijności i kultury narodowej. Miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność i nie znał brzemienia krzywdy ludzkiej.

Zrobiono wszystko co mogła miłość i wiedza — dla ratowania tego jasnego i pięknego życia — wyroki Boskie są nieodmienne. Po życia trudach i znojach, znalazł wieczny pokój.

Cześć Jego zacnej pamięci! (o)

Ostatnie wiadomości z placu boju

Adua zdobyta przez Włochów?

RZYM 4. 10. (PAT) Wedle informacyj Havasa pierwszym zadaniem armji włoskiej było osiągnięcie linji Aksum — Adua — Adigrat równoległej do linji granicznej. Wojska włoskie posuwały się trzema kolumnami. W przedniej straży szły oddziały tubylcze kawalerji z Erytrei a następnie oddziały piechoty z towarzyszącymi im lekkimi czołgami. Włosi zajęli wczoraj wzgórza Tarotach dominujące nad Aduą i Aksum.

RZYM 4. 10. Ministerstwo pracy i propagandy ogłosiło następujący komunikat: wczoraj o godzinie 5-ej rano dywizje armji włoskiej, czarnych koszul i wojsk tubylczych przekroczyły granicę pomiędzy Barrachit i Negnec. Po usunięciu posterunków przeciwnika, które nie były wycofane wbrew zawiadomieniom wysłanym przez Addis Abebę do Genewy, kolumny włoskie wkroczyły na teren trudny i znajdują się w odległości 20 klm. od granicy. Wojska włoskie nie natrafiły na opór. Do starć niedoszło. Ludność zamieszkała na tym terenie oczekiwała przy bycia wojsk włoskich i witała je powiewając białemi chustkami. Intendentura włoska natychmiast dostarczyła ludności środków żywności. Ludność ta bowiem znajduje się w ostatecznej nędzy.

Samoloty włoskie dokonały trzech przelotów wywiadowczych poza Macale i rzekę Tocarre. Dwie eskardy samolotów bombardujących ostrzeliwane były gęsto przez artylerję i ogień karabinowy przeciwników. Wojska spędziły noc na zajętych pozycjach i o świcie poczęły się posuwać na całym froncie.

ADDIS ABEBY 4. 10. (PAT) Wojska włoskie posuwają się w kierunku Aksum Adua i zajęły górę Ramat. W walce brały udział czołgi i samoloty.

Reuter donosi z Hararu, że dziś rano w okolicach Ogadenu padło w walkach z oddziałami włoskiemi około 2.000 zabitych Abisyńczyków. Wojskami abisyńskie mi dowodził Ras Seyuma.

Samoloty włoskie zbombardowały drogę z Mussa Ali do Desie. Plemiona Danakilu, których znaczna część nigdy nie widziała samolotów są ogarnięte paniką.

ADDIS ABEBY, 4. 10. (PAT) Agencja Reutera donosi, że Abisyńczycy strącili pod Aduą jeden z samolotów włoskich.

LONDYN 4. 10. (PAT) Reuter donosi z Addis Abeby: podczas gdy Ras Seyuma stawia opór Włochom w Adui, Ras Sajenu posuwa się ku północy na zachód od Adui w kierunku Agordat na czele 12,000 ludzi. Jego straże przednie przeszły podobno granice Erytrei i zajęły parę posterunków włoskich. Pewna ilość żołnierzy tubylców z Erytrei i Somali przeszła na stronę Abisynji. Samolot włoski został strącony pod Aduą.

PARYŻ 4. 10. (PAT) Wieczorem nadeszła do Paryża z Rzymu niesprawdzona wiadomość o zajęciu Adui przez wojska włoskie. Z tych samych źródeł otrzymano również potwierdzenie pogłosek o wkroczeniu wojsk włoskich do Adigrat.

RZYM 4. 10. (PAT) Po mieście krąży pogłoska o zajęciu Adui przez wojska włoskie. Wieczorem odbyć się ma podobno na placu weneckim walne zgromadzenie faszystowskie.

PARYŻ 4. 10. (PAT) „Paris Soir" donosi z Addis Abeby, że Abisyńczycy wydali bitwę wojskom włoskim w okolicach Maiborca. Ras Sejum czuje się zmuszony do ewakuowania pozycji naskutek ataków lotniczych. Ma on nadzieję, że cofnie się ze stosunkowo niewielkiemi stratami. Zawiadomił on Addis Abebę, że Adua nie będzie mogła długo utrzymać się wobec bombardowaniu z samolotów i dział ciężkich. Abisyńczycy wycofują się szybko na Agame. Po obu stronach straty są bardzo znaczne.

ADDIS - ABEBA, 4. 10. (PAT). O operacjach wojennych ogłoszono dziś wieczorem następujący komunikat:

Ataki lotników włoskich miały miejsce w pobliżu miejscowości Walkait i Jamadja nad rzeką Jedjo. Przy atakach tych zostały zabite trzy osoby, ranionych — 6. Bomby wymierzone były w stację telegraficzne. Na froncie prowincji Ogaden lotnicy włoscy rzucali również bomby na Korahi i Gerlogubi. Czy ataki te pociągnęły za sobą ofiary w ludziach — dotąd nie ustalono. Lotnicy włoscy zrzucali też ulotki w języku Amhari.

RZYM, 4. 10. (PAT). Wedle nieoficjalnych wiadomości, które nadeszły dzisiaj popołudniu z Asmary, ofensywa włoska rozwija się normalnie. Główne operacje prowadzone są na linji Daro-Tacle - Adua. Na drodze do Adui wojska włoskie napotkać miały na opór Abisyńczyków. Doszło do kilku krwawych potyczek, w których po stronie włoskiej paść mieli zabici i ranni. Zdobycie Adui spodziewane jest w najbliższych godzinach, gdyż łańcuch gór Daro - Tacle, osiągnięty wczoraj przez wojska włoskie, odległy jest od Adui zaledwie o 20 km.

RZYM, 4. 10. (PAT). Komunikacja telegraficzna Addis - Abeby z Włochami jest przerwana wczoraj od godziny 9-tej wieczorem, jednakże zerwanie dyplomatycznych stosunków dotychczas nie nastąpiło. Tutejszy charge d'affaires Abisynji nie znajduje się wprawdzie obecnie w Rzymie, ale placówka dyplomatyczna abisyńska jest czynna. Poseł włoski w Addis-Abebie, jak mówią w Rzymie, nie opuści swego stanowiska, dopóki reszta znajdujących się w Abisynji Włochów nie znajdzie się w zupełnem bezpieczeństwie.

Skonfiskowane zeznania

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. mg.). Prokuratura warszawskiego sądu okręgowego zarządziła *zajęcie w prasie zeznania ks. Krygera złożonego przez tegoż w dniu 3 bm. jako świadka w toczącym się w Warszawie procesie o zajścia na Powązkach.*

Prokuratura zdecydowała zajęcie tych zeznań, uznając, że podanie ich w prasie bez jednoczesnego wyjaśnienia dalszych szczegółów znajdujących się w aktach, wypaczyłaby błotny przebieg i treść przewodu sądowego i mogłaby wywołać niepokój publiczny.

Wzrost wkładów w P.K.O.

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. mg.). Wkłady oszczędnościowe P. K. O. wzrosły w ciągu 8 miesięcy rb. o 49 miljonów do kwoty 673.4 miljona złotych. W ciągu lipca i sierpnia wzrost wkładów wynosi łącznie 12.7 miljona złotych.

Nowy program nauki religji rzymsko-katolickiej

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. mg.). Ministerstwo WR. i OP. ustaliło w porozumieniu z władzami kościelnemi tekst nowego programu nauki religji rz.-kat. w szkołach powszechnych 3-go stopnia i w gimnazjach państwowych z polskim językiem nauczania. Program ten w najbliższym czasie będzie ogłoszony i stopniowo będzie wprowadzany w szkołach począwszy od roku szkolnego 1936-37. W związku z tem opracowane zostały nowe podręczniki szkolne do nauki religji.

Nowy zarząd Zw. Banków Polskich

WARSZAWA, 4. 10. (Tel. wł. mg.). W dniu 4 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Związku Banków Polskich, na którem dokonano wyboru zarządu Związku. W wyniku wyborów, na czele zarządu stanął dr. Wacław *Fajans* jako prezes i Witold *Broniewski* oraz *Heilperin.*

Odwołanie meczu Polska—Czechosłowacja

WARSZAWA, 4. 10. (PAT). Dnia 6 bm. miał się odbyć w Poznaniu mecz bokserski Polska — Czechosłowacja.

Ustawiczne ciemiężenie ludności polskiej w Czechosłowacji wywołało jednak w społeczeństwie polskiem nastroje, które mogłyby uniemożliwić spokojny przebieg meczu. Nastroje te ujawniły się w licznych kategorycznych żądaniach ze strony społeczeństwa polskiego, aby zapowiedziany mecz został odwołany.

W tych warunkach Polski Związek Bokserski widział się zmuszonym mecz odwołać.

Liga Narodów wyśle ultimatum do Mussoliniego

LONDYN, 4. 10. (PAT). W dobrze poinformowanych kołach politycznych oczekują, że zbierająca się jutro rano Rada Ligi Narodów, nie poweźmie odrazu decyzji, uznającej Włochy za agresora. Spodziewane jest raczej, że *Rada Ligi Narodów wezwie obie strony najpierw do zaprzestania walk i zażąda od Włoch natychmiastowego cofnięcia wojsk włoskich z terytorjum abisyńskiego na określoną linję w pewnej ustalonej odległości, np. 30 km. wgłąb od granicy włosko - abisyńskiej. W ten sposób, biorąc pod uwagę dokonane już przez wojska abisyńskie cofnięcie się wgłąb Abisynji o 30 km., powstanie strefa neutralna wzdłuż granicy, głębokości 60 km. Zażądanie Rady Ligi Narodów posiadałoby charakter ultimatum, określonego co do czasu np. 47 lub 72 godziny.*

Gdyby ultimatum zostało przez Włochy odrzucone, co do czego oczywiście niema najmniejszej wątpliwości, to wówczas dopiero na następnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, któreby zwołano na wtorek lub środę przyszłego tygodnia, miałoby się stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że Włochy są napastnikiem i wobec tego przystąpić do określenia sankcyj w myśl art. 16 paktu Ligi Narodów.

Akcja Ligi Narodów oparłaby się w razie wysłania ultimatum o art. 11 paktu Ligi, który przewiduje, że w wypadku wojny lub groźby wojny, Liga Narodów może podjąć każdą sankcję, jaką uważa za wskazaną i skuteczną dla obrony pokoju. Ponadto procedura tego rodzaju byłaby w duchu konwencji o środkach prewencyjnych przeciwko wojnie, która to konwencja dyskutowana była w Lidze Narodów parokrotnie w ciągu ubiegłych lat i, mimo presji wielkich mocarstw, nie została jeszcze przez Ligę Narodów uchwalona ze względu na sprzeciw szeregu państw.

RZYM 4. 10. (PAT) Prasa ogłasza urzędowo, że w ciągu dnia dzisiejszego wojska włoskie zajęły Adigrat. Przeciwnie wzięcie Adui nie zostało dotychczas urzędowo potwierdzone. Według ostatnich wiadomości, natarcie wojsk włoskich na Aduę wzmagała się w ciągu dnia dzisiejszego, coraz bardziej. Adigratu broniły nieregularne oddziały tubylcze, które po pewnym oporze wycofały się ...

Co powiedział prem. Laval przedstawicielom prasy?

PARYŻ, 4. 10. (PAT). W godzinach wieczornych premjer Laval złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Opuszczając posiedzenie rady ministrów, przed wyjazdem do Genewy, czuję się wzmocniony zaufaniem, jakim mnie obdarzyli wszyscy koledzy z gabinetu w sposób jednogłośny. Praca, jaką prowadziłem w ciągu ostatnich tygodni w Lidze Narodów z serdecznym i pożytecznym udziałem całej delegacji francuskiej, uzyskała tym sposobem pełną aprobatę. Wezmę na siebie spoczywającą na barkach mych ciężką odpowiedzialność z całą świadomością interesów Francji, które pokrywają się ze sprawą pokoju.

W obecnych warunkach mam prawo odwołania się do całego narodu francuskiego. Należy zaprzestać waśni wewnętrznych. Winny umilknąć stronnicze namiętności i polemiki. Za przykładem rządu, cały kraj musi wykazać zimną krew.

Jeśli chodzi o naszą politykę wewnętrzną, wszystkie spory są uprawnione, spory te jednak winny ustać, gdy w grę wchodzą najwyższe interesy kraju.

Jutro w Genewie będę reprezentował nie tę, czy inną partję polityczną, ale całą Francję.

Autorytet mój będzie tem większy, im ściślejszą będzie jedność wszystkich Francuzów".

PARYŻ, 4. 10. (PAT). Tekst zatwierdzonej dziś przez radę ministrów odpowiedzi rządu francuskiego na kwestjonarjusz angielski w sprawie stanowiska Francji na wypadek konfliktu na Morzu Śródziemnem, został przesłany dziś wieczorem do ambasadora francuskiego w Londynie celem wręczenia rządowi brytyjskiemu.

Premjer Laval wyjechał dziś do Genewy.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Zygzaki w polityce kulturalnej

Wyobrażenia popularne o roli państwa wobec życia kulturalnego są u nas bardzo rozbieżne. Z jednej strony zaznacza się indywidualizm, uważający koordynację wysiłków naukowych, artystycznych i literackich za coś zdrożnego, za niedopuszczalne krępowane swobody twórczej, — z drugiej strony chęć naśladowania jednolitości polityki i kultury, wprowadzonej u naszych sąsiadów wschodnich i zachodnich.

Stanowisko indywidualistyczne ma zwolenników zarówno wśród inteligencji opozycyjnej, jak i wśród wyznawców obecnego regime'u. Ujednostajnienie kultury duchowej („Gleichschaltung“), według założeń politycznych i światopodowych, głoszą młodzi artyści, aktorzy i literaci, zarówno narodowcy, jak i ci, których się piętnuje mianem „bolszewików“. To pomieszanie haseł i stanowisk odbija się niekorzystnie na dzisiejszej atmosferze kulturalnej.

Naszem zdaniem ingerencja państwa jest zasadniczo pożyteczna, ale kto ma prawo ingerowania, ten musi mieć plan i cel. Nie wystarczy ogólnik o interesie państwa czy narodu. Ten „interes“ czy „dobro“ trzeba konkretnie i jednoznacznie określić i spopularyzować jego ideał.

Weźmy dwa przykłady, szkołę i teatr. Oficjalne sfery wojskowe propagują wychowanie patrjotyczne i żołnierskie, tymczasem nauczycielstwo dość powszechnie wpaja młodzieży radykalizm i pacyfistyczny humanitaryzm. Ostatnio w „Polsce Zbrojnej“, pułk. Tadeusz Różycki, poruszając zagadnienie programów szkolnych, wystąpił przeciw narzucaniu młodzieży tendencyj antymilitarystycznych:

„Muszą z programów szkolnych i ze zmodernizowanych szkół, z podręczników, zginąć na zawsze zdecydowane tendencje hyper - ultra - pacyfistyczne i antymilitarne. Nie chodzi tu o zaszczepienie w młodzież ducha „soldateski i kapralstwa“, jak jedni sądzą, rozwydrzonego militaryzmu, ale wprowadzenie do szkoły, tak powszechnej, jak i średniej, tych wszystkich elementów, tak merytorycznych, jak i wychowawczych, które podyktowane są prymitywnemi wymaganiami obrony państwa“.

Czy stanowisko Ministerstwa W. R. i O. P. nie powinno tu być uzgodnione ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wojskowych?

Państwowe Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej administruje obecnie teatrami warszawskiemi. Można to pochwalać lub ganić, ale każdy zgodzi się, iż jeśli państwo łoży pieniądze na teatry, to powinny one oddziaływać twórczo i wychowawczo na społeczeństwo. Wiemy, że tak nie jest. Na dobitkę kierownictwo T. K. K. T. uprawia dziwny liberalizm, wystawiając bomby rewolucyjne w rodzaju Ludwika XI., K. Delavigne'a. Jeśli ten liberalizm ma być kokietowaniem społeczeństwa, to musimy go uznać za stracone zachody miłosne, przyczem scena przestaje działać ideowo i — powiedzmy — „państwowo - twórczo“.

Domagając się koordynacji celów i metod w dziedzinie kultury i wychowania, nie oświadczamy się z lekkiem sercem za zuniformowaniem życia duchowego. Chodzi nam jedynie o systematyzację poczynań kulturalnych. Jeśli już państwo ingeruje w sferę nauki, sztuki, literatury itd., niechże ta ingerencja będzie przemyślana, uzgodniona, podporządkowana jednemu naczelnemu celowi.

Brak planowej akcji kulturalnej wycisnął piętno na rozwoju współczesnej nauki, literatury i sztuk plastycznych. Nie znaczy to, abyśmy nie mieli dziś wybitnych uczonych, utalentowanych pisarzy, rzeźbiarzy, malarzy, aktorów i muzyków. Ale brak naogół rozmachu, śmiałości twórczej w poszukiwaniu nowych dróg.

Zwalanie całej odpowiedzialności za stan obecny na czynniki państwowe, lub też wyglądanie od nich cudownego ratunku, byłoby nonsensem. Niemniej widząc ze strony państwa dobrą wolę i zainteresowanie życiem kulturalnem, mamy powód spodziewać się, że to zainteresowanie przybierze formę bardziej skuteczną, bo pogłębioną. W dzisiejszych, tak ciężkich pod wielu względami czasach, gdy państwo żąda od obywateli ogromnych ofiar materjalnych i moralnych, musi ono zadowalać większe, niż dawniej wymagania kulturalne. Społeczeństwo powinno mieć poczucie rekompensaty za swe wysiłki i prywacje.

Poczucie to wzrasta, ale bardzo powoli, bo — niestety — nie ma powodu wzrastać szybko.

Epoka współczesna wymaga przełomowych decyzyj i radykalnych pociągnięć, płynących z wiary w absolutne pryncypja i skrajne doktryny. Tak postępują Włosi, Niemcy i Rosjanie. Czy można to zalecać i Polakom? Raczej nie. Polacy nie mają skłonności do prawdziwie twórczego doktrynerstwa i radykalizmu. Doktryna przeradza się u nas w bezpłodne manactwo i w sekciarską kontemplację. Umysłowość polska w sferze twórczości odznacza się umiarkowanym realizmem i zdrowym rozsądkiem. Pod tym względem jest ona podobna do umysłowości angielskiej. Nie darmo Jan Śniadecki przenosił naukę i typ myślenia Anglików ponad Niemców i Francuzów. Różnica między Polakami i Anglikami jest jednak bardzo znaczna. Trzeźwość i praktyczność angielska idzie w parze z konsekwencją i z wytrwałością, której nam zazwyczaj niedostawało. Prawda, że niewola wykształciła w psychice polskiej większą wytrzymałość i dyscyplinę wewnętrzną, ale te zalety trzeba ciągle rozwijać. Nie mogąc próbować gwałtownych eksperymentów naszych sąsiadów, musimy się zdobyć na pracę normalną tak wytężoną, rozumną i stanowczą, aby nas doprowadziła do pozytywnych wyników, zgodnych z przyrodzonemi uzdolnieniami społeczeństwa.

Następujące trzy warunki powinny — naszem zdaniem — normować współczesną kulturę polską:

1) Ingerencja państwa w sprawy kulturalne jest w dzisiejszej epoce koniecznością.

2) Ingerencja państwa nie powinna posuwać się u nas do skrajnego uniformizmu.

3) Ingerencja państwa musi być celowa i konsekwentna.

Pierwsze dwa warunki są naogół spełniane, natomiast warunek trzeci czeka jeszcze na realizację.

Janina Kiljan - Stanisławska

Wystawa „Nowej Generacji“

W stosunku do pierwszej, jest druga wystawa „Nowej Generacji“ uboga ilościowo, co się tłumaczy tem, iż biorą w niej udział malarze wyłącznie lwowscy. Nie jest to wszakże jej wadą; przeciwnie; oglądając tę wystawę, orjentujemy się w dorobku sztuki plastycznej nowoczesnej na odcinku lwowskim, co pozwala nam ocenić jej dorobek w oddzieleniu od reszty sztuki polskiej.

Oceniamy również wysiłek inicjatorów wystawy, która, jako zjawisko kulturalne, wymaga, szczególnie na terenie lwowskim, ideowego poprostu bohaterstwa wystawców.

„Szanujemy szczery wysiłek rzetelnego talentu, ale musimy wyznać, że bliższe nam będą poszukiwania nowych dróg w sztuce, niż rutyniczne pochody po utartych szlakach. Chodzi nam zatem o znalezienie malarskiego wyrazu dla współczesności. Nie propagujemy jednak żadnej doktryny, ani określonego kierunku malarskiego, a idzie nam tylko o poziom naszych prac“.

Ideologja, zawarta w tych słowach, nie jest wyjątkowo grą tychże słów; znajduje ona pełne pokrycie w działalności związku Nowej Generacji. Wystawa nie ma charakteru retrospektywnego, dlatego nie dostrzegamy tu eksponatów z okresu niedawnej rewolucyjnej walki o nową formę za czas 1908—1925, względnie do dnia dzisiejszego, znajdującej swój wyraz w kubiźmie i jego przeobrażeniach, aż do surrealizmu. Reprezentuje natomiast ustalone ostatnio wartości tej walki, niejako bilans jej wysiłków i zdobyczy formalnych.

Niema, oczywiście, o tem mowy, ażeby „Nowa Generacja“ lwowska reprezentowała **doskonałą twórczość współczesną,** gdyż wiele jeszcze luk i wyłomów dostrzegamy w doborze artystów i dzieł; niema także różnorodności warsztatów, (wystawa zacieśnia się tylko do sztuki sztalugowej) — grafikę wystawił tylko Ludwik Tyrowicz, a rzeźby nikt nie wystawił. Lecz kto uważnie przypatrzy się tej wystawie, ten zrozumie, że stoi w obliczu **dobrej sztuki współczesnej.**

Zamiast tedy upierać się jeszcze ciągle przy nieodżałowanych, dawnych, dobrych czasach naturalizmu, czyli kopji przyrody, lepiej będzie dla laika, jeżeli nastawi się w kierunku zrozumienia założeń malarskich, które reprezentuje ta współczesna wystawa. Jest rzeczą niepojętą, jak trudno jest zmienić sposób patrzenia przeciętnego widza. Rewizja utartych, a temsamem skostniałych już poglądów na sztukę, którą przeżywaliśmy w swem dzieciństwie, należy w przeciętnem inteligenckiem środowisku do nieosiągalnych chimer. — Wybuchamy wprawdzie śmiechem, widząc na rycinie gentlemana z przed trzydziestu lat z parasolem na tatrzańskiej przełęczy, lub sportową damę w gorsecie i „marynarce“ na korcie tenisowym; patrzymy zdumieni na trykoty, obciskające skrzypcowatą figurę komicznych wampów scenicznych z 19 w., źródło sex-appeal'u i bolesnych namiętności naszych przodków, — ale zrozumieć nie chcemy, że na terenie sztuki zaszły w naszych poglądach na **formę** i **piękno,** takie same tylko mniej świadome zmiany!

„Niezachwiany“ pogląd na sztukę, która przecież zmienia się wraz z duszą ludzką w takt i ducha epoki, nie jest niczem innem, jak brakiem kultury. — Sztuka musi żyć i zmieniać się; dążyć do wyrównania powstałych dysproporcyj pomiędzy nowemi wartościami, narastającemi wraz z zmianą charakteru świata, — a pomiędzy starą formą, która już spełniła swą misje wobec wczorajszej generacji. Nowa generacja nie zarzuca sztuce wczorajszej, że była zła, lecz stwierdza, że była inna, — i nowa generacja nie dąży do „lepszej“, lecz tylko do „innej“ sztuki.

Do innej również sztuki dąży, a inną uprawia **Leon Chwistek.** Odnosi się wrażenie, że ten świetny teoretyk i rewolucjonista w założeniach formalnych, największe walki stacza z swym własnym pendzlem. Gdy bowiem zamiarem artysty jest redukowanie formy do naiwnego prymitywu, a w zamiłowaniach swych chadza drogami niefałszowanej, więc najartystyczniejszej sztuki dziecinnej, o podświadomej dynamice i bezpośredniej sile emocjonalnej, — twórczość tego malarza jest często realistyczna w linji, a świadoma i wyspekulowana w kompozycji i kolorze. Weźmy np. „Beniezy“, obraz, przedstawiający fantastyczną plażę. Kompozycja falistą linją spływa od góry ku dołowi tworząc kilka stref nietylko kolorystycznych, lecz także perspektywicznych. Pozatem akty są klasyczne, rysowane konturowo, bez wydobywania plastyki. Obraz jest zatem kompromisowy: realizm, może romantyzm tych postaci, nie wymaga wcale tak ścisłej kompozycji, tembardziej, że zachowano tu normalną perspektywę. Co innego, gdyby artysta zdeformował akty ludzkie i architekturę w tle, a następnie potraktował to wszystko, jako elementy nie tematyczne, lecz malarskie, sposobem kubistycznym lub konstrukcyjnym, z uwagą na strefizm nietylko koloru farby, lecz także jego faktury. Wtedy obraz byłby kompozycją karną, konsekwentną w stylu; obecnie jest kompromisem malarskim.

(Dok. nast.).

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polska gospodarcza a wojnia abisyńsko-włoska

(—) Armaty rozpoczęły swą rozmowę — mamy narazie do zanotowania wojnę kolonjalną w większym stylu, coś na wzór wojny burskiej. Niebezpieczeństwo przyszłe, przeto leży w zbiorowem wmieszaniu się mocarstw w tę sprawę, względnie *samej Anglji* i to nietylko w sensie gospodarczym lecz również w ruchu bojowym.

W każdym bądź razie *gospodarcze następstwa* tej wojny, nawet, gdyby nie doszło do sankcyj zbrojnych, poza którémi czai się starcie orężne włosko-angielskie, *będą nader poważne;* ba już obecnie w toku przygotowań wojennych, dają się one poważnie odczuć.

Już dziś komunikacja na *Morzu Śródziemnem* jest dla statków handlowych o tyle niewygodna, że *podniesione stawki ubezpieczeniowe* zmuszają flotę angielską do *okrążania Afryki*, tak jak, gdyby nie istniał kanał Sueski.

Gdyby, z czem się liczyć należy, doszło w najbliższym czasie do starć na *Morzu Śródziemnem*, wówczas ta ważna arterja komunikacyjna zostałaby zupełnie przekreślona, i wówczas do pracy stanąćby musiały koleje i drogi wodne śródlądowe *Środkowej Europy*, o których aktywność dobijałaby się część frachtów *europejskich*.

Jeśli chodzi o dalsze ożywienie na międzynarodowym rynku *zbrojeń*, nie należy w tej chwili liczyć się z jakąś wybitniejszą aktywnością. Gdyby bowiem nawet doszło do sankcyj wojskowych, wówczas główną rolę odegrałaby wojna morska, a obaj główni partnerzy zapotrzebowania swe pokrywaliby z własnych źródeł.

Natomiast już dziś odczuwamy następstwa wojny włosko - abisyńskiej na wszystkich niemal rynkach surowcowych. Ceny: *pszenicy, kauczuku, cyny, miedzi*, podskoczyły nader wyraźnie; ostatnio poszła po tej linji również *bawełna*, mimo iż zastępowano ją dotąd przeróżnemi namiastkami. Większa wojna bowiem, choćby nawet ograniczała się do charakteru lokalnego, ma to do siebie, że staje się silnym *pożeraczem surowców*, gdyż zmusza inne, ewentualnie zagrożone państwa do gromadzenia zapasów magazynowych. Stąd też na rynkach światowych liczą się również z

podwyżką ceny cukru,

który jak wiadomo jest najważniejszym artykułem spożywczym wojennym.

Liczyć się również należy z niepokojem na *rynkach walutowych*. Już dziś zanotować winniśmy silny nacisk na lira, które to zjawisko pociągnąć musiało za sobą poważny odpływ złota z *Banco d'Italia*. W mniejszym stopniu nacisk ten odbił się na *funcie angielskim*, a straty złota angielskiego są niemal niewidoczne, zwłaszcza z powodu pomyślnej interwencji funduszu wyrównawczego rządu brytyjskiego. W każdym razie i tu straty muszą być poważne.

Jakiż ewentualnie wpływ może *mieć wojna włosko - abisyńska na życie gospodarcze naszego kraju* — oto pytanie, które mimowoli ciśnie się na usta społeczeństwa polskiego. Cóż — trudno prorokować. W tej chwili jednak niema powodu do jakichkolwiek obaw, czy zbyt *wygórowanych nadziei*. Przyjąć jednak winniśmy, że rozpoczęte działania wojenne, acz na dalekim od naszego terenie,

mogą drogą pośrednią w pewnym stopniu dodatnio wypłynąć na położenie niektórych dziedzin naszego gospodarstwa.

Taka przynajmniej jest opinja polskich sfer przemysłowych, handlowych i finansowych.

Zwyżka cen płodów rolnych i artykułów hodowlanych, wpłynąć może w konsekwencji na poprawę naszego rolnictwa i przemysłu. Poprawa w rolnictwie może wzmóc siłę nabywczą wsi. Nie należy zdaniem fachowców przerażać się w tej chwili zwyżką cen niektórych *surowców światowych. Polska bowiem* nie sprowadza tych surowców w takiej ilości, by to mogło ujemnie wpłynąć na nasz bilans handlowy. Nie powinno to się również odbić na sytuacji poszczególnych przemysłów, opierających swą fabrykację na surowcach zagranicznych. A zresztą może odbijemy sobie tę zwyżkę w formie *zrekompensowanej zwyżki naszych płodów rolnych?*

Wszystko jednak co w tej chwili piszemy jest otoczone całem szeregiem zastrzeżeń. Całe nasze rusztowanie już jutro runąć może w gruzach i dlatego, w oparciu o doświadczenia wojny światowej, zalecić należy jaknajdalej idącą ostrożność, sprawność i celowość posunięć.

Pobór nadzwyczajnej daniny majątkowej

W związku z przypadającym na 30 listopada br. terminem płatności różnicy pomiędzy ostateczną kwotą nadzwyczajnej daniny majątkowej a wpłaconą już zaliczką w pierwszej grupie kontyngentowej, tzn. w rolnictwie, ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb i urzędów skarbowych okólnik, polecający natychmiastowe przystąpienie do obliczeń.

Stawki nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej wynoszą 20 procent podatku gruntowego dla płatników, opłacających państwowy podatek gruntowy ponad 25 zł. do 60 zł rocznie, oraz 40 procent podatku gruntowego dla tych jego płatników, którzy opłacają państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł

Nakazy będą rozesłane przez urzędy płatnikom do 15 listopada, przyczem okólnik wskazuje, że nie należy dopuszczać do powstania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej.

JÓZEF BIENIASZ. 28

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Dog, pozbawiony towarzystwa istot swego gatunku, polubił szczerze niedźwiadka i chętnie mu towarzyszył w peregrynacjach po skraju puszczy. Niegłupi był przecie, bo już 7 lat sobie liczył, a jednak nie mógł wyrozumieć dziwacznych upodobań misia. Sam stateczne psisko, zdumiewał się szczerze nad możliwością wspinki na drzewo. Z jego otoczenia potrafił to jeno kot, którego nie uważał za godnego siebie kompana. Imponowało mu też niemało, że Turul umiał wymyszkować w lesie zawsze coś do jedzenia, bo pysk mu się ani na chwilę nie zamykał, gdy on nic znajdował tutaj absolutnie nic godnego uwagi dla żołądka. Larw się brzydził, orzechy były niczem, ruń skubał niekiedy i on w chwilach żołądkowych niedyspozycyj ale za godzwe jadło tego nie uważał, podczas gdy miś nie gardził nawet świeżem igliwiem, co więcej, zlizywał niekiedy także z pni żywicę.

Jednego razu Turul drzemał w rozwidleniu gałęzi, gdy wtem zbudził go podejrzany szelest. Otworzywszy ślepka, ujrzał jeża. Nie był to Igiełka, mieszkaniec płotu na podwórzu, tylko jakiś jego krewniak. Zatrzymał się u stóp jedli, bo właśnie natrafił na mysią dziurę. Wydłużył ostrożnie ryjek, zawietrzył raz i drugi, a zmiarkowawszy, że niegłęboko pod ziemią znajduje się ulubiony kąsek, jął rozwalać energicznie jamę, pomagając sobie w pracy nosem i krótkiemi łapkami. Długo się nie męczył. W krótkim czasie wydłubał z pod korzeni najpierw mysią matkę, którą natychmiast pożarł, a po niej wydobywał jedno za drugiem małe, aż całe mysie potomstwo zamagazynował we własnym brzuchu. Musiała to być nielada uczta, bo mruczał z zadowolenia jak kot, układający się do spania na ciepłym zapiecku.

Turul, sam gruntownie najedzony i niedość wyspany, przymknął ślepia i dalej słodko drzemał, gdy wiatr wdmuchnął mu w nos dziwną, nieznaną woń. Nastawiwszy ostro uszka, ułowił ledwo dosłyszalny szmer. Jakiś obcy, nieznany mu z futra wędrowiec, skradał się cichaczem ku jedli. Wszystkiego nadzwyczaj ciekaw, wybił się natychmiast ze snu i bacznie obserwował, jak z pomiędzy krzaków wychyliła się ostrożnie długa, cienka morda, należąca do szerokiego łba o skośnych, bystrych oczach i uszach, postawionych niby dwa ostre szydła. Łeb tkwił chwilę nieruchomo, łudząco podobny do gąszczu, poczem wysunął się, ciągnąc za sobą długie, gibkie ciało, pokryte pięknem, czerwonem futrem. Ztyłu, niby ster, zwisała puszysta kita ogona.

Nos niedźwiadka, klasyfikujący wszystko pod kątem żołądka, zaopinjował, że przybysz nie jest jego obiadem, to też ani się nie ruszył w swem wygodnem rozwidleniu. Pożreć go nie miał ochoty, więc tylko patrzył uważnie, dziwiąc się, czego szuka na tem miejscu ów nieznany mu leśny gość.

Przybyszem był stary wyga i spryciarz, postrach wielu zwierząt w borze — lis mądrala. Włócząc się po kniei, zwietrzył mysie mięso i właśnie ostrzył sobie na nie zęby, gdy ku niewypowiedzianej złości ubiegła go w tem niezdobyta dla nikogo, ostremi kolcami nastroszona twierdza, jeż, który z największą flegmą dogryzał w tej chwili resztek mysiej familji.

Rabuś zawrzał gniewem, co poznać było zaraz po złych błyskach ślepiów. Nie tając dłużej obecności, dopadł w kilku lekkich podskokach igłozwierza, ale ów zwietrzył już także groźne dla siebie niebezpieczeństwo i zwinął się pośpiesznie w kulę. Stary gracz obszedł dokoła opancerzone mięso, pochylił nad niem długą mordę i z lubością kilkakroć powąchał. Snać był to wytrawny myśliwy, bo pyskiem ani nie tknął ostrych iglic, jakby dobrze wiedząc, że ten broni jego kły nie sprostają. Nie spuszczając ani na chwilę ślepiów z leżącego, z łbem przekrzywionym i uniesioną do góry prawą łapą, zdawał się głęboko zastanawiać nad sposobem dobrania się do tego mięsnego magazynu, o którego rozkoszach mówił mu wytrawny znawca, nos, drgający w tej chwili szybko i nerwowo.

Naraz jakaś zbawcza myśl strzeliła mu do trójkątnego łba. Powoli, delikatnie, żeby nie pokłuć własnej podeszwy, pomacał z boku kolce jeża i nie naciskając zbyt obcesowo, starał się przewrócić kulę na drugą stronę, do góry brzuchem. Czynił to miękko, cierpliwie, próbując ze wszystkich stron.

Jakoż kula chwiała się niezdarnie, choć zdawała się kpić z wysiłków nieznanego wroga. Nie tacy już próbowali, a jednak odchodzili z pokrwawionym pyskiem i podziurawionemi łapami. Oddechając poprzez kolce, jeż potrafił tkwić bez zmęczenia godzinami w swoim pancerzu, na którego otwarcie potrzeba było największego wysiłku muskułów ze strony silnego człowieka, niedopiero niezaradnego zwierza.

Tak myślał zapewne napadnięty, urągając jakiemuś nowicjuszowi i pozwalając ruszać swym regularnie okrągłym kłębkiem, gdzie znajdowało się tylko jedno małe zagłębienie i to od strony ziemi. Lecz żółty rabuś musiał też wiedzieć o owem niepozornem zagłęciu, skoro cały wysiłek skierował z uporem właśnie w tym kierunku by to miejsce znalazło się nie u dołu, tylko na górze. Kiedy tego nareszcie dokazał, wsadził nos w dołeczek kuli, wąchając długo, chciwie. Tu właśnie tkwił tajemniczy sezam. Należało go tylko otworzyć, żeby się dostać do miękkiego ciała, tudzież skrzyżowanych łapek, ryjka i ogonka. Wszystko to było smaczne, wszystko jadalne. Powziąwszy jakąś stanowczą decyzję, stanął bokiem, podniósł do góry tylną łapę i oddał mocz, tak celując, żeby utrafić w samo zagłębienie kuli.

Tkwiąc w swej wygodnej, niezdobytej twierdzy, której zamknięcie nie kosztowało żadnych wysiłków, syty po smacznej, dopieroco zjedzonej strawie, jeż drzemał w najlepsze, gdy nagle poczuł ostrą, żrącą ciecz. Musiała być obrzydliwa i nieznośna, lub może mu się dostała do delikatnego ryjka, bo żeby się wykichać i wyparskać, rozluźnił odruchowo pancerz, odsłaniając tłusty, ledwo miękkich puchem porosły brzusek (C. d. n.)

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Dziś

we Lwowie odbędą się następujące imprezy sportowe.

o godz. 9-tej: **Półfinał druż. mistrz. Polski między Katowickim K. Tenisowym a LKT** na kortach LKT przy ul. Pełczyńskiej.

Mistrz. strzeleckie, myśliwskie i łucznicze m. Lwowa na strzelnicy garnizonowej.

o godz. 11-tej: **mecz bokserski Pogoń — Świteź** w hali sportowej.

o godz. 14-tej: **mistrz. lekkoatletyczne** i gier sport. Z. S. na boisku Czarnych.

SZERMIERKA.

Szwedzki Związek Szermierczy zaangażował dla swoich kandydatów olimpijskich włoskiego trenera, instruktora armji włoskiej F. Gargano.

PIĘŚCIARSTWO.

W drużynowych mistrzostwach Lwowa w boksie odbędzie się spotkanie w niedzielę w południe Świteź — Pogoń.

W olimpijskim turnieju bokserskim w Berlinie 1936 roku startować będzie amatorska drużyna angielska.

PIŁKA NOŻNA.

Rezygnacja Wydziału gier i dyscypliny L. Z. O. P. N. Członkowie Wydziału gier i dyscypliny LOZPN. zgłosili rezygnację, w związku z pobiciem sędziego, p. Bruchowskiego po zawodach Zorza—Zniesieczanka, oraz z dyskwalifikacją Zniesieczanki na przeciąg 6 miesięcy. Ponieważ na posiedzeniu wydziału gier, na którem odnośna sprawa była rozpatrywana, żadem z członków nie chciał postawić wniosku na dyskwalifikację Zniesieczanki, Zarząd LOZPN. uchwalił wotum nieufności dla WG. i D. Rezygnacja została przyjęta; nadzwyczajne walne zgromadzenie LOZPN dla dokonania wyboru nowego wydziału gier i dyscypliny odbędzie się 27 października.

Wydział Gier Ligi ukarał na czwartkowem posiedzeniu nast. piłkarzy: Peterka Ruch) 2 tygodnie dyskwalifikacji z zawieszeniem na pół roku za krytykę sędziego na meczu z Wartą, Zarzyckiego (Ruch), Nawrota (Legja) jeden tydzień dyskwalifikacji z zawieszeniem 6 miesięcy za grę faul na meczu z Ł. K. S., Łysakowskiego (Legja) tydzień dyskwalifikacji za grę brutalną z Wartą, Lisa (Warta) tydzień dyskwalifkacji z zawieszeniem na 6 miesięcy za grę niebezpieczną na meczu Łódź—Poznań 18 kwietnia br.

Warszawianka rozegrała na swem tournee po Francji północnej mecz z polskim Klubem emigracyjnym Warta, bijąc go 4:0 (0:0).

W niedzielę w Wielkich Hajdukach niemiecka drużyna piłkarska Stuttgart, rozegra mecz z mistrzem Polski Ruchem.

TENIS.

Dziś w niedzielę odbędzie się we Lwowie półfinał drużynowych mistrzostw Polski w tenisie między katowickim a lwowskim klubem tenisowym. W skład drużyny KKT wchodzą Volkmerówna, Pfahl i Grzesik, LKT reprezentowany będzie przez Orzechowicza oraz Hebdę i braci Kołczów.

Wittman wygrywa w Meranie. Biorący udział w międzynar. turnieju w Meranie Wittman, przeszedł do 2-ej rundy walkowerem.

W drugiej rundzie Wittman odniósł pierwsze zwycięstwo, bijąc Włocha Bossi 6:1, 6:2.

W grze podwójnej panów Wittman grający z Naeyaertem przegrał do pary austrjackiej Faberl — Matejka 3:6, 3:6, 3:6.

Czeski tenisista Hecht wyjechał na tournee do Japonji i Stanów Zjednoczonych.

W ćwierćfinałach turnieju zawodowców o mistrzostwo świata padły wyniki: Nüsslein — Lott 6:0, 6:3, 6:0. Stoefen—Maskell 6:2, 5:7, 6:2, 6:4. W finale gry podwójnej panów grać będą pary: Lott —Stoefen i Tilden—Vines. Ta ostatnia para pokonała w półfinale parę Nüsslein —Albert Burke 6:4, 6:3, 7:5. W grach pokazowych padły wyniki: Tilden—Stoefen 6:2, 9:7. Vines—Ramillon 6:3 6:3. Vines — A. Burke pokonali parę Tilden — E. Burke 6:4, 2:6, 6:1.

Niemiecki Związek Tenisowy przygotowuje się już do gier o puhar Davisa. Do reprezentacji wyznaczeni zostali gracze: Cramm, Denker, Henkel i Lund którzy od 16 b. m. rozpoczną trening z Tildenem i Nüssleinem.

ROZMAITOŚCI.

Kanadyjczycy trenerami Niemców w hokeju lodowym. Z dniem 13 bm. rozpoczynają Niemcy oficjalny okres przygotowań olimpijskich. Kierownikiem kursu, a następnie trenerem hokeistów będzie Kanadyjczyk, Hoffinger.

Z żałobnej karty

Ś. p. FILIPINA Z MÜLLERÓW ZEIZEROWA

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu w 80 r. życia ś. p. Filipina Zeizerowa, wdowa po przemysłowcu i obywatelka m. Lwowa. Całe swe życie poświęciła godnie pojętym obowiązkom żony i Matki oraz pracy. Dała swym dzieciom wiary, światłość oraz umiłowanie ziemi ojczystej, które bronili w pamiętnych latach 1918—19 synowie Franciszek i Józef.

Jako kobieta, głodnych karmiła, nagich odziewała, bliźnich swych kochała. Nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu, było Jej dewizą życiową. Z wiary głębokiej czerpała tę siłę żywotną, która pozwoliła Jej dożyć sędziwego wieku. A kiedy zamknęły się na zawsze dobre oczy Jej i dłonie zwarły w uścisku ostatniej niemocy można o Niej powiedzieć te najszlachetniejsze słowa, iż nigdy i nikomu nie uczyniła krzywdy. Kiedy więc wyroki Boskie powołały Ją przed swój sąd, niech znajdzie wieczny pokój. Osierociła synów Franciszka i Józefa, znanych i cenionych przemysłowców, oraz córkę Henrykę Boberową.

Cześć Jej pamięci! (S)

Prostym sztychem

Genewska szopka

W dalekiej Abisynji rozgorzała wojenka na dobre. Huczą działa i warczą silniki włoskich bombowców nad Aduą. Ponura lista zabitych i rannych rośnie z godziny na godzinę i będzie niewątpliwie coraz szybciej rosła. Czarno na wszystko patrzący pesymiści kraczą, że strzały pod Aduą dziwnie przypominają tragiczną historję na ulicach Sarajewa w 1914 roku...

Oczy całego świata skierowane są na Genewę. Co też tam „babcia" Liga Narodów w onej materji powie? Jakiemi środkami ma zamiar dalszemu rozlewowi chrześcijańskiej krwi zapobiec?

A Liga radzi. Jak?

Ot np. weźmy pierwszą z brzegu depeszę PAT-a z Genewy:

„W piątek o godz. 11-tej wieczorem komitet 13-tu rozpoczął dyskusję na temat drugiej części projektu dla Rady. Posiedzenie komitetu zakończyło się po 1-ej w nocy przyjęciem z pewnemi poprawkami tekstu przygotowanego w ciągu dnia dzisiejszego, przez sformowany w dniu wczorajszym podkomitet 5-ciu członków.

Co do zaleceń, które mają być konkluzjami raportu, to będą one przedstawione w sobotę rano na posiedzeniu komitetu 13-tu i prawdopodobnie ograniczą się do wezwania stron do przerwania działań wojennych oraz powtórzenia głównych linij zaleceń komitetu 5-ciu".

W Abisynji walą z armat, a ci... „rozpoczynają dyskusję". W Abisynji leje się krew, a ci... przyjmują „pewne poprawki tekstu". W Abisynji lecą bomby na szpitale z chorągwiami Czerwonego Krzyża, a ci... mają zamiar powtarzać walczącym stronom „główne linje zaleceń komitetu 5-ciu".

Szopa.

A najgorsze, że się tę szopę jeszcze serjo traktuje...

KIKI

ANTOINE MEUNNIER

O krok od śmierci

Nowela.

tłum. M. O.

— Żeby mi przynieść bukiet róż? Gdzieście go schowali?

Józefowa raczyła się uśmiechnąć:

— Przyszła bez bukietu, ale zato z rachunkiem...

— Tak, pamiętam o tem. Mleko i masło za sześć tygodni. Zaraz zliczę, żeby wszystko było w porządku.

— Wstępował też węglarz.

— Oo! Zacne człowieczysko. Stęsknił się za mną?

Włożywszy ręce do kieszeni fartucha, dozorczyni przypatrywała mu się uważnie:

— Uważam, że pan jest jakiś dziwny dzisiaj, panie Andrzeju. Co się panu stało?

— Nic. Jestem w dobrym humorze.

— Nie w takim świetnym, znowu. Pomimo tych wszystkich hec. Jestem pewna, że pan ma jakieś kłopoty.

— Poeta nie może się bez nich obejść. Nazywa je troską, goryczą, katuszą; to zalczy od rymu.

— Ach już wiem... pogniewała się panna Zorżetta.

Zaprzeczył ruchem głowy.

— W takim razie, to musi być przez tych wierzycieli.

Uczepiła się stara ciekawska i nie da mu spokoju — to jasne.

—Słuchajcie więc. Jeżeli wam wyjawię pewien sekret, czy potraficie zachować go dla siebie?

— Przysięgam.

— A więc, ażeby uciec od wszystkich moich kłopotów, postanowiłem wyjechać w podróż. W bardzo daleką podróż, jak Werther....

Wybuchnął śmiechem, tak zachwyciła go ta metafora. Stróżka nie dostrzegła w tych słowach fałszywej nuty.

— O, podróże to piękna rzecz, ale trzeba mieć środki. Gdzie pan chce jechać?

— Nad Styx.

— Ładnie tam?

— Niezbyt wesoło, ale majestatycznie.

Początkowo miał zamiar opowiedzieć jej bajkę, ażeby się baby pozbyć Teraz przyszła mu do głowy dziwaczna myśl — wyznać jej prawdę, ażeby pozostawić świadka swojego wzniosłego odejścia, stworzyć sobie swoją własną legendę... Z dziką wesołością, rozciągnął rękami sznur.

— Jak myślicie — mocny?

— Tak. Ale do przewiązania kufra będzie zagruby.

— Nie chodzi o kufer. Chcę się nim sam przewiązać.

— Co mi pan, tu opowiada?

— Chcę zrobić podróż, ale na drugi świat.

Jego usta zachowały szyderczy grymas. Przyzwyczajona do żartów Józefowa, nie dała się zbić z tropu.

— To nie jest żaden dowcip. Komunikuję wam poprostu, że dziś przyjdzie tu komisarz policji i zdejmie mię z haka, jak ozdobę z drzewka.

— No, no... i cóż jeszcze?

— Popatrzcie na ten hak w suficie, nad biurkiem. Na nim będę dyndał.

— Nic panu nie wierzę...

— A więc myślicie, żem sobie to kupił na skakankę? Czyste konopie, po trzy franki metr.

— Gdyby się pan chciał zabić, toby pan nie mówił o tem.

— A dlaczegóżby nie? Mieszkam tu od trzech lat, opowiadam wam wszystko, wiecie kiedy wychodzę, dokąd idę, a teraz — odchodząc nazawsze — czyż mógłbym was nie uprzedzić? Macie mnie za gałgana? niewdzięcznika?

Biedna Józefowa zaczynała się niepokoić. Można się było wszystkiego spodziewać ze strony tego zwarjowanego chłopca, siedzącego cicho całemi dniami, kiedy się czuł szczęśliwy, a gwiżdżącego, gdy miał strapienie.

— Wiem, wiele wam jestem winien, nie mówiąc o dziewięćdziesięciu godzinach razy dwa, po ośm sous, które wyrówna moja siostra.

— Niech pan będzie cicho — zirytowała się stara. Nie wolno robić żartów ze śmiercią.

— Owszem, ze swoją własną można. Proszę was nawet, byście zaświadczyli, że nigdy nie byłem weselszy jak w tej chwili. Czy nie wyglądam, jakgdybym się świetnie bawił?

Mniej niż mu się zdawało... Nos miał bardziej spiczasty jak zwykle, a w oczach błyszczały niesamowite światełka. Zdjęta nagłym strachem kobieta, chwyciła go obydwoma rękami za ramię:

— Nie będzie pan robił głupstw?

— To nie są głupstwa. Na myśl, że się tej nocy nie obudzę zlany zimnym potem, szaleję wprost z radości. Ludzie są naprawdę głupcami, moja droga pani. Są takimi niewolnikami, że poddają się nawet nieszczęściu. Zróbcież tak jak ja, nieszczęśliwe matołki! Macie klucz, otwóżcież drzwi, uciekajcie...

Zdecydowanym ruchem postawił na stole krzesło:

— Dam wam dobry przykład.

Na te słowa, stara zaczęła przeraźliwie wrzeszczeć. Drepcząc i skacząc przed biurkiem, wymachiwała swoją miotłą na wszystkie strony:

— Panie Andrzeju! Zaklinam pana...

Poeta spojrzał na nią surowo:

— Co wyrabiacie, pani Józefowo? Poruszycie całą dzielnicę.

— Tem lepiej, muszą pana powstrzymać.

— Powstrzymać mnie od samobójstwa? Chciałbym to widzieć.

(Dok. nast.).

CO DZIEŃ NIESIE?

6 PAŹDZIERNIKA
Wsch. sł. g. 7.44 m
Zach. sł g. 5·05 m

Niedziela
Brunon
Poniedz. NMP. Różańc.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 6. 10. g. 12 w poł. Teatr Orlęcia dla dzieci i młodzieży. „Chłopcy z placu broni".

Godz. 3.30 „Awantura w raju" Ceny najniższe.

Godz. 8 wiecz. „Muzyka na ulicy". Ab. 1.

Poniedziałek 7. 10 g. 8 w. „Wyzwolenie" Ab. 2.

Wtorek 8. 10. g. 8 w. „Muzyka na ulicy" Ab. 1.

TEATR ROZMAITOŚCI

Nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: Pepo (Żona za tysiąc rubli).
APOLLO: „Wacuś" — Adolf Dymsza.
CASINO: „Idziemy po szczęście" Grace Moore.
CHIMERA: „Mały pułkownik".
COLOSSEUM: „Macierzyństwo"
GRAŻYNA: Marzące usta z Elżbietą Bergner.
KOPERNIK: „To djabeł, nie kobieta."
MARYSIENKA: „To djabeł, nie kobieta"
MUZA: „Jestem zbiegiem".
PALACE: „Dwie Joasie".
PAN: Czerwony Sułtan (Abdul Hamid) oraz dodatki.
PAX: „Noc cudów w Lourdes"
RAJ: „Żyd Süss" — Conrad Veidt.
STYLOWY: Audjencja w Ischlu oraz rewja.
ŚWIT: Prowokator „Azef".
TON: „Irela, królowa pieśni".
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

Zamach samobójczy czy przypadek?

(a) O godz. 19-ej zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Dekerta, l. 22, gdzie wśród nieznanych bliżej okoliczności uległa zatruciu nieznaną trucizną Stefanja Legeżyńska, licząca 26 lat. Gdy na miejsce przybyło Pogotowie Ratunkowe oświadczono, że rezegnuje się z jego pomocy. Zatem po co wzywać pomocy Pogotowia i narażać na straty materjalne.?

Pobita przez szwagra

(a) Na Pogotowiu Ratunkowem zjawiła się wczoraj z prośbą o pomoc Józefa Dajczakówna, którą szwagier pobił kołem, zadając jej kilka tłuczonych ran na głowie i rękach. Niestety nie znamy nazwiska tego brutala, którego nieludzki postępek zasługuje na jak najostrzejsze napiętnowanie.

Wypadek w pracowni stolarskiej

(a) W swej pracowni stolarskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego, l. 4, na Zamarstynowie, uległ wczoraj o godz. 13. nieszczęśliwemu wypadkowi **Jan Nikodemowicz.** Nie stosował — widać — wymaganej ostrożności, kiedy cyrkularka ucięła mu dwa palce u ręki. Opatrzyło go zawezwane Pogotowie Ratunkowe.

Kronika lwowska

Dziki występ żydowskiego handlarza ulicznego

Pobił w biurze Wydziału VI. dwu urzędników miejskich

(a) — W dniu wczorajszym w biurze Wydziału VI przy ul. Akademickiej, l. 9. wydarzył się niebywały wypadek targnięcia się czynnego na dwu urzędników ze strony ulicznego handlarza, Izraela Engla (ul. Zamarstynowska, l. 3). Ponieważ Engl pomimo zakazu uprawiał handel uliczny, przeto posterunkowy sprowadził go wraz z wózkiem do Wydziału VI.

Gdy mu tutaj odmówiono wydania wózka,

Engel targnął się najpierw czynnie na urzędnika, P., którego uderzył po głowie, poczem napadł na urzędnika Z., którego uderzył najpierw po ręce a uchwyciwszy krzesło, ugodził go niem po głowie,

poczem wybił dwie szyby w oknie. Przybyły na miejsce tego niesłychanego występu handlarza ulicznego posterunkowy dokonał aresztowania sprawcy, którego doprowadził do Komisarjatu X. P. P. Butny Izrael niewątpliwie sowicie „zapłaci" za swój wczorajszy, prawdziwie dziki postępek.

Groźny pożar w Gajach pod Lwowem

9 gospodarstw i 25 budynków w zgliszczach

(a) O południowej porze wybuchł wczoraj groźny pożar w Gajach pod Lwowem. Ogień wybuchł skutkiem wadliwej budowy komina w zagrodzie Andrzeja Bosego i począł szybko rozprzestrzeniać, obejmując pozatem zabudowania gospodarcze i mieszkalne Reginy Hawryluk, Wasyla i Anny Bobów, Fedka Diegi, Hryńka i Wasyla Tiutków, oraz Iwana Zakala. Ogółem

pastwą płomieni padło 9 gospodarstw a w szczególności 25 budynków.

Dopiero z przybyciem na miejsce trenu Miejskiej Straży pożarnej z motopompą „Iskra" i obsadą 8 strażaków i 2 podoficerów nastąpiła planowa akcja ratunkowa, która doprowadziła do umiejscowienia groźnego żywiołu. Ofiar w ludziach nie było. W jednem z gospodarstw spłonął w budzie pies łańcuchowy. Na miejscu jawiły się dwie okoliczne straże ochotnicze. Straż lwowska powróciła do swych koszar o godz. 21-ej.

Rozkład lotów

Rozkład lotów ważny od dn. 6. 10. 1935 do dnia 4. 6: 1936. Czas lokalny.

	Cod. i w niedz.	Poniedz.	Piątki	Codz. i w niedz.
o.	12.20	8.00 Warszawa	15.30	11.30.
p.	14.50	10.00 Lwów	13.00	9.00
o.		10.15 Lwów	13.00	
p.		12.40 Cernauti	12.45	
o.		12.55 Cernauti	12.30	
p.		15.25 Bucuresti	10.00	

Objaśnienia znaków: o. — odlot, p. — przylot.

Uwaga: Samoloty odlatujące ze Lwowa o godz. 9.00 i przybywające do Warszawy o godz. 11.30 mają bezpośrednie połączenie z Gdańskiem, Wilnem i Katowicami.

—o—

Niemiła przygoda w parku

Niesłychany występ rabusia

(a) Marja Wittlin, (ul. Romanowicza, l. 11) zawiadomiła policję, iż w czasie, gdy przebywała w parku im. Kilińskiego, nieznany osobnik wyrwał jej z ręki złoty zegarek damski, przedstawiający wartość 300 zł.

Nieznany osobnik zbliżył się do ławki,, na której siedziała wymieniona, przyczem wykonał taki ruch, jakby chciał usiąść na ławce.

W mgnieniu jednak siłą ściągnął z ręki donoszącej zegarek

i szybko, po szkarpie zbiegając, oddalił się. Ten rabunek w biały dzień wśród zresztą dość ożywionego ruchu o godz. 14-ej, winien zwrócić baczną uwagę władz bezpieczeństwa na park, w którym podobne ataki przestępcze są dokonywane!

Dwie ogromne fury kradzionych rzeczy

Złodziejski magazyn odkryty na Lewandówce

(a) — Funkcjonarjusze policyjni Komisarjatu VII. P. P. odkryli wczoraj przy ul. Miejskiej, l. 42, na Lewandówce ogromny magazyn kradzionych rzeczy, mieszczący się w mieszkaniu niejakiego Michała Majki.

Wśród nagromadzonych tam rzeczy już 18 osób rozpoznało skradzione na swą szkodę rzeczy.

Zabrane z tego złodziejskiego magazynu rzeczy, zapełniły dwa duże wozy. Michał Majka, który powracając do swego mieszkania, zauważył z oddali funkcjonarjuszy policyjnych, zbiegł i ukrywa się przed policją.

Zdarzenia i wypadki

(a) Wielka kradzież mieszkaniowa. — Nieznani sprawcy dostali się po otwarciu drzwi dobranym kluczem lub wytrychem do mieszkania Jakóba Schleyera przy ul. Kościuszki, l. 16, gdzie skradli futro męskie, złotą branzoletkę oraz różne przedmioty łącznej wartości około 3000 zł.

(a) Aresztowanie złodziejskiej szajki. — W związku z dokonaną kradzieżą garderoby i biżuterji na szkodę Maksymiljana Skorchana (ul. Piekarska, l. 26), aresztowani zostali sprawcy: Michał Włach (ul. Warszawska, l. 1, Kleparów) i brat jego Stefan (ul Cłowa, l. 12). Obaj złodzieje dostawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) — Odciski palców zdradziły włamywacza. — Na miejscu włamania, dokonanego w mieszkaniu Władysława Bielika przy ul. Tarnawskiego, l. 32, pozostawił włamywacz swój bilet wizytowy w postaci odcisków palców, bardzo wyraźnych. Odciskami tymi zajął się bardzo gorliwie daktyloskop policyjny, który wnet ustalił, że pochodzą one od notowanego włamywacza mieszkaniowego, Tadeusza Krzaczyńskiego (ul. św. Piotra, l. 3). Krzaczyński przyznał się do powyższego włamania jak niemniej i do kilku innych. Włamywacz odstawiony już został do dyspozycji sędziego śledczego.

(a) — Ustalenie tożsamości osoby samobójcy. — Dochodzenia policyjne zdołały ustalić tożsamość osoby owego desperata, który w dniu 2 bm .w zamiarze samobójczym rzucił się pod koła pociągu na linji Lwów — Stryj w odległości trzech kilometrów od dworca głównego. Był nim Jan Michocki, rolnik, liczący 26 lat, zamieszkały w Sygniówce Małej. Zamachu na życie dokonał pod wpływem beznadziejnego dla siebie sporu majątkowego.

KRONIKA KRAKOWSKA

100-LECIE PAŃSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie, pierwszej polskiej uczelni technicznej jest uroczyście obchodzone w Krakowie. W uroczystościach jubileuszowych biorą udział liczni przedstawiciele władz krakowskich i warszawskich. Zjechało wielu dawnych uczniów szkoły zajmujących dziś poważne stanowiska w kraju i zagranicą. W sobotę 5 b. m. Ks. Biskup Rospond celebrował uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny, poczem odbyła się Akademja w Domu Katolickim z referatami. W południe odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu szkolnym przy Aleji Mickiewicza, oraz zwiedzanie wystawy prac uczniów.

400-LECIE KOLEGJATY ŚW. ANNY W KRAKOWIE przypada na dzień 27. b. m. uroczystości jubileuszowe rozpoczną się już 11 b. m., którego to dnia książę Metropolita Sapieha dokona poświęcenia kaplicy i mieszkania św. Jana Kantego w Kollegium Maius. W niedzielę 13-go odbędzie się Akademja w Auli Uniw. Jag. z odczytem docenta Barycza na temat więzów łączących kolegjatę św. Anny z wszechnicą krakowską. W Collegium Maius urządzona będzie wystawa, która zgromadzi wiele cennych rękopisów i druków mających związek z historję kolegiaty.

WIELKA WYCIECZKA WETERANÓW Z FRANCJI przybyła do Krakowa, w sobotę, 5. b. m. W skład wycieczki wchodzi 2000 osób. — W tych dniach bawili w rKakowie uczestnicy zjazdu koleżańskiego b. słuchaczy Akademji Eksportowej w Wiedniu.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA NA ROK 1935/6. był jednym z punktów programu ostatniego posiedzenia Rady miejskiej. Wobec tego, że w związku z budżetem województwo wysunęło szereg zastrzeżeń odroczono sprawę do przyszłego posiedzenia.

AMBASADOR POLSKI W BERLINIE, p. Lipski przybył do Krakowa na 2-dniowy pobyt. Wczoraj odbył on rozmowę z wojewodą Raczkiewiczem.

URZĘDNICY NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWOWEJ z prezesem generałem Krzemińskim, oraz prezesami wszystkich okręgowych Izb Kontroli, bawili w Krakowie, składając hołd zwłokom Marsz. Piłsudskiego na Wawelu. Z Wawelu urzędnicy Kontroli ruszyli na Sowiniec. Również w tym czasie bawili tu urzedstawiciele sądownictwa Małopolski wschodniej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Pociąg widmo" i „Flip i Flap"
APOLLO: „Mały pułkownik" (Shirley Temple)
BAGATELA: „Wiedeńska krew" i rewja.
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dolina przygód.
PROMIEŃ: „Nędznicy"
STELLA: „Halka"
SZTUKA: „Urojony świat"
ŚWIT: „Szopen — Piewca miłości"
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"
WANDA: „Dwie Joasie"
ZORZA: „Śluby ułańskie"



MILJONY KOBIET NA CAŁYM ŚWIECIE

dbając o utrzymanie i zachowanie swej urody i młodości, stosują preparaty kosmetyczne Uniwersytetu Piękności „Cédib" w Paryżu. Pierwszym warunkiem piękności jest bezsprzecznie cera kobiety. Najbardziej klasyczne rysy twarzy mogą być zeszpecone przez brzydką, nieczystą cerę, zarówno jak twarz, o zaledwie ładnych rysach, nabiera dziewczęcego piękna i uroku przy świeżej, delikatnej cerze. Otóż jedyną drogą do piękna jest racjonalna i indywidualna pielęgnacja twarzy zapomocą naukowo spreparowanych i wypróbowanych, słynnych na całym świecie kosmetyków Université de Beauté „Cédib". Doniedawna nieliczna ilość uprzywilejowanych kobiet, mogących sobie pozwolić na to, korzystała z usług i doświadczenia Uniwersytetu Piękności „Cédib", teraz zaś kolosalna konsumcja na całym świecie umożliwiła produkowanie preparatów o tak samo wysokiej jakości, po cenach dostępnych dla każdej kobiety, dbającej o swą urodę. Nie wolno eksperymentować w dobieraniu kosmetyków! Każda skóra wymaga pudru i kremu ściśle dostosowanych do jej właściwości. Pudry i kremy „Cédib" są tak różnorodne, jak różnorodnemi są rodzaje skóry ludzkiej.

Na każdą skórę — inny puder!

Dla każdej cery — specjalny krem!

Preparaty „Cédib" są do nabycia w każdej perfumerji i drogerji. Żądać bezpłatnych broszur. 1219

Cecil B. de Mille, jeden z najznakomitszych reżyserów, stwarzając swoje największe arcydzieło „Wyprawy Krzyżowe", podarował całemu światu świetne widowisko filmowe, zakrojone na największą skalę. De Mille zrealizował film potężny, pełen prawdziwie wzruszających scen, a jednak romantyczny i podniosły.

Każdy moment w filmie „Wyprawy Krzyżowe', tchnie prawdziwą poezją. — Wśród silnych, wstrząsających scen, przewija się przepiękny, wzruszający romans Ryszarda Lwie Serce i Berengarji, księżniczki Nawarry.

Wartkie tempo, sceny pełne prawdziwego humoru, sceny mocne i wzruszające — oto niektóre walory pięknej, niemal legendarnej opowieści o królu, który wyzwolił miasto Jerozolimę z rąk niewiernych.

„Wyprawy Krzyżowe" ukażą się wkrótce na ekranie kina „Casino". (x)

Daj grosz na LOPP.

Wieczory „Pamiętnika Literackiego"

W r. ub. cieszyły się wielkiem powodzeniem zebrania dyskusyjne, urządzane przez Tow. Lit. im. Adama Mickiewicza, pod nazwą Wieczory Pamiętnika Literackiego. W sezonie bieżącym Wieczory te będą się odbywać nadal w pracowni naukowej Ossolineum.

Pierwszy Wieczór, we wtorek 8 bm., zagai prof. Juljusz Kleiner, który omówi książkę o literaturze polskiej, napisaną przez sowieckiego krytyka, Henryka Kamieńskiego.

Program wyścigów konnych

na dzień dzisiejszy

Gonitwa pierwsza. — 1.200 zł. Dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.800 m: Baskilla ż. Szokolai 54 kg, Jaśmin ż. Balcerzak Balcer 56 kg, Pielgrzymka II. j. Szyszko 54 kg.

Gonitwa druga. — 1.500 zł. (płoty). Persenkówki. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m: Ogarek N. N. 65 kg, Bibi p. J. hr. Rostworowski 66 kg, Lady Langden N. N. 65 kg, Magik p. Żarczewski 61 kg, Medaille d'or p. Stępkowski 73 kg Amore canta p. Grek 64 kg.

Gonitwa trzecia. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m: Bitna chł. Dymek 56 kg, Grawelot j. Kończal 57 kg, Irrtum j. Bews 62 kg, Trubadur j. Bogobowicz 62 kg, Falsa j. Kawalec 55 kg, Maleńka j. Czyż 55 kg, Voleur j. Kaczmarek 57 kg.

Gonitwa czwarta. — 2.000 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m: Winicjusz j. Szyszko 54 kg, Hires ż. Olejnik 53 kg, Fredo j. Czyż 57 kg, Ugolino j. Eljasz II. 54 kg, Dzehol ż. Szokolai 56 kg, Kirpal j. Roguski 55 kg, Augur ż. Janusik 54 kg, Gradiska N. N. 56 kg, Pamir N. N. 58 kg, Hakayawa N. N. 52 kg.

Gonitwa piąta. — 1.400 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.400 m: Rasim III. j. Bogobowicz 59 kg, Porta ż. Szokolai 57 kg, Jeremjada N. N. 66 kg, Lirnik N. N. 62 kg, Labirynt p. Żarczewski 62 kg, Łucznik j. Czyż 62 kg, Medal N. N. 59 kg, Argonauta ż. Olejnik 59 kg.

Gonitwa szósta. — 600 zł. (przeszk.) Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m: Greta N. N. 69 kg, Herminja j. Magdy 71 kg, Noemi chł. Sobczyk 68 kg, Chluba Polmodie j. Wyżgalski 72 kg, Liverpool N. N. 73 kg, Natan R. j. Sulik 73 kg, Amarant j. Kasprzak 68 kg, Noblesse oblige N. N. 70 kg.

Gonitwa siódma. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m: Mohacz N. N. 63 kg, Warta N. N. 54 kg, Urocza j. Rusin 56 kg, Szanfary N. N. 58 kg, Reytan p. Żarczewski 58 kg, Gladys j. Kawalec 56 kg, Admonicja chł. Wierzbicki 56 kg,

Gonitwa ósma. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.800 m: Ulotka j. Szyszko 56 kg, Pandur j. Bogobowicz 63 kg, Moi Toute j. Czyż 61 kg, Combine j. Kawalec 57 kg, Korynna p. Żarczewski 61 kg, Harcerka p. Żarczewski 57 kg, Eol N. N. 58 kg.

Nasze typy:

1. Bakilla
2. Medaille d'or, Magik
3. Bitna, Voleur, Trubadur
4. Gradiska, Winicjusz, Dzehol
5. Argonauta, Labirynt. Lirnik
6. Noblesse oblige, Chluba Polmodie, Amarant
7. Warta, Szanfary, Reytan
8. Harcerka, Pandur, Moi Toute

Ted.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś.p. Franciszek Horodyski



W ubiegłych dniach odbył się pogrzeb śp. Franciszka Horodyskiego, ziemianina i wybitnego artysty malarza. Smutnemu obrzędowi towarzyszyli przedstawiciele świata artystycznego, sfer ziemiańskich i towarzyskich Lwowa. Rydwan żałobny okryto licznemi wieńcami, modły nad doczesnemi szczątkami odprawił i prowadził kondukt Ks. Prałat Badeni, w asystencji licznego kleru.

Oddano ostatnią posługę zacnemu i prawemu człowiekowi, wielkiemu artyście i zasłużonemu obywatelowi. Żałobą okryły się znane i cenione w kraju rodziny Horodyskich i Jodko Narkiewiczów.

Śp. Franciszek Horodyski urodził się w r. 1871 w majątku rodzinnym Tłusteńkie w pow. Husiatyńskim. Po ukończeniu gimnazjum V we Lwowie, studjował wydział prawny na Uniwersytetach, we Wiedniu i Krakowie. Tutaj, zetknął się bezpośrednio ze światem malarskim, który był zarazem światem Jego marzeń i tęsknot, bo już od dzieciństwa kochał sztukę i pragnął się jej poświęcić. Nie napotyka na żadne przeszkody i przesądy swej rodziny, dzięki Ojcu, człowiekowi wielkiej kultury i polotu. — I odtąd kroczy w rydwanie adeptów sztuki.

W metropolji malarskiej w Monachjum czerpie pełnemi haustami tajniki tego kunsztu, korzystając z wykładów i wskazań największych mistrzów ówczesnych, wśród nich zaś prof. Grocholskiego. W galerjach monachijskich korzysta z bezcennych źródeł i wzorów. W Monachjum zakłada po raz pierwszy swe atelier.

Jest artystą z krwi, temperamentu i najgłębszych umiłowań. W kompozycji, temacie i kolorycie, wykazał zryw rzetelnego talentu i smak niepowszedni. Przedmiotem Jego specjalnych zainteresowań, był portret, pozatem akt i pejzaż. Dzięki niezależności materjalnej, mógł hołdować zasadzie — sztuka dla sztuki — to też w dziełach swych zdobył się na wyraz istotnie własny — indywidualny. Po studjach monachijskich, mieszkał parę lat we Wiedniu, gdzie poświęcił się malarstwu. Następuje śmierć Ojca, kiedy to osiada w Trybuchowcach pow. buczackiego i wstępuje w związki małżeńskie z p. Martą z Jodko Narkiewiczów. Kocha ziemię, lecz ze sztuką związany zbyt silnemi węzłami, nie zajmuje się gospodarką, poświęca się sztuce do kresu dni swoich. Za impulsem żony wyjeżdża do Monachjum, kontynuując swą działalność artystyczną. Kocha swe ognisko domowe, każdą wolną chwilę poświęca wychowaniu dzieci. W Trybuchowicach spędza lato, znajdując wypoczynek po trudach i pracy. W pełni sił życiowych, uległ śmiertelnej chorobie, która przerwała pasmo tego jasnego i pięknego życia.

Był nietylko artystą z powołania i upodobań, lecz miał i duszę artytyszczną, subtelną i wrażliwą. Obcem Mu było wszystko co przyziemne, niskie tchnące wyrachowaniem. Jako artystę cechowała Go wytworność i smak, jako człowieka, głęboka etyka. Bo kto służy sztuce i pięknu, ten musi mieć i duszę piękną i serce wielkie. Miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Posiadał przytem tak rzadko dziś spotykany dar towarzyski, dowcip i humor, a łączył z tem serdeczne obejście z każdym, takt i umiar. Przekonania Jego i zasady oparte były o głęboką religijność i przywiązanie do kultury narodowej.

Dał temu wyraz, kładąc podwaliny pod Kościół paraf. w Trybuchowcach, oraz stając w r. 1918 w szeregach M. S. O., za co odznaczony został „Orlętami". Pozostawił po sobie pamięć trwałą i wdzięczne wspomnienie, a do grobu towarzyszy Mu żal współbliźnich.

Osierocił żonę Martę, z Jodko Narkiewiczów, syna Kornela agronoma, córkę Jadwigę art. rzeźb. brata Ludwika z Kolędzian i rodzinę.

Cześć Jego pamięci! (o)



LECZENIE CHORÓB PRZEMIANY MATERJI WODAMI MINERALNEMI

Leczenie chorób przemiany materji znane jest już od wieków. Od dawien dawna reputacja pewnych wód oparta jest o niezaprzeczalne dowody masowo stwierdzonej ich skuteczności.

Przez dłuższy czas panowały w dziedzinie tej dość naiwne teorie, tłumaczące sposób oddziaływania tych wód w rozmaitych formach artretyzmu. — Obecnie ustalił się pogląd, że podkład artretyczny jest w pierwszym rzędzie wynikiem nieprawidłowego działania wątroby. Kuracja wodami mineralnemi oddziaływując na przyczynę — upośledzenie funkcji wątroby — wywołuje głęboki odczyn u artretyków.

Chorzy na dnę, przewlekły gościec stawowy i kamicę nerkową, przechodzą pod wpływem wody mineralnej kurację od podstaw.

Regularna kuracja wodą VICHY-CELESTIN naturalną przez 10 dni w miesiącu w ilości ½ szklanki naczczo i przed każdym posiłkiem, zabezpiecza przed nawrotem choroby.

Zastępczo stosować można sól naturalną i tabletki (comprimes) VICHY-ETAT, dające łatwo roztwór o mineralizacji zbliżonej do wody naturalnej Vichy. (x)

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 6 października.

Godz. 9.00: Audycja poranna. 9.50: Odczytanie programu. 10.00: Lw. Z fletem w zawody. 10.30: Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Przegląd teatralny. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Transm. I-go fragmentu Międzynarodowych Zawodów Konnych. 13.25: Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z komedji „Papierowy kochanek“ — Jerzego Szaniawskiego. 13.45: Muzyka z płyt. 14.00: Transm. II-go fragmentu Międzynar. Zawodów Konnych: Konkurs „O Puhar Narodów“. 14.15: Odczytanie fragmentu z „Potopu“ — Sienkiewicza. 14.35: Transm. III-go fragmentu Międzynarodowych Zawodów Konnych. 15.00: Lw. „Ludowy rok obrzędowy“ (październik). 15.25: Przegląd rynków produktów rolnych — St. Prus-Wiśniewski. 15.38: Płyty. 15.45: „Rolnictwo i hodowla na wszechświatowej wystawie w Brukseli“, reportaż wiejski — prof. Jana Rostafińskiego. 16.00: „Kłopoty Burka na podwórku“ — opowiadanie dla dzieci, wygłosi Tadeusz Markowski. 16.15: Utwory

fortepjanowe Juljusza Zarębskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00: Muzyka taneczna. 17.40: „Migawki regjonalne“. 18.00: Koncert w wyk. orkiestry kolejarzy. 18.30: Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p. t.: „Odwiedziny“ Andrzeja Rybickiego. 19.00. Lw. Zapowiedź programu na dzień następny. 19.10: Lw. Koncert reklamowy. 19.25: Lw. Wiadomości sportowe lokalne. 19.30: Lw. Groteska muzyczna. 19.45: „Co czytać“ — nowości beletrystyczne. 20.00: Koncert orkiestry symfonicznej. 20.45: Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00—21.30: „Na Wesołej Lwowskiej Fali“ Nr. 116. Fala etjopsko - abisyńska „Nowa Aida“ — opera Bleuffo wg. pomysłu T. Majerskiego, pióra J. Tota z muzyką Nieverdi'ego. 21.30: Transm. zakończenie Międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska - Czechosłowacja. 22.00 Lw.: Wiadomości sportowe. 22.15: Tr. z zakończenia międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Austrja“ (still). 22.45: Muzyka w wyk. orkiestry Adama Furmańskiego i Stefan Sas. W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej.

ZMIANA PROGRAMU

Niedziela, dnia 6 października 1935 r. g. 21.00 „Lwów się trzęsie“ Fala Nr. 116, pióra J. Tota. Tr. ze Lwowa na wsz. st. P. R.

„Lwów się trzęsie“. Taki tytuł ma „Wesoła Fala“, którą usłyszymy dziś w niedzielę o godz. 21.00. Będzie to audycja i bardzo wesoła i bardzo aktualna.

„Król królów“ i dyktator Włoch. Dziś w niedzielę, o godz. 21.30 usłyszą słuchacze przemówienia „króla królów“, cesarza Abisynji, oraz Mussoliniego. Audycja ta nadaną zostanie ze stilla.

WAŻNA RADJOREWELACJA DLA LWOWIAN

Radjostacja lwowska, ważny czynnik kulturalny, o który dopominaliśmy się przy powstaniu radjofonji w Polsce, od pierwszej chwili zaistnienia, pozbawiła tysiączne rzesze radjosłuchaczy odbioru stacyj zagranicznych. — Najbardziej od wszystkich miast w kraju odczuł Lwów przeszkodę miejscową, a jedynie ogromnie kosztowne radjoodbiorniki niedostępne wskutek swych cen, umożliwiały odbiór niektórych stacyj zagranicznych. — Dziesięcioletni wysiłek przemysłu rodzimego przygotował w tym roku niektóre radjoodbiorniki faktycznie godne polecenia. Zaznajomiwszy się w firmie Foto-Radjo-Palace we Lwowie przy pl. Marjackim 8, w gmachu Sprechera, w nowozaadaptowanym radjo-salonie z aparatami, które firma ta reprezentuje, przekonaliśmy się, że możemy je polecić szerokiemu ogółowi. Tak pod względem selektywności, wydzielenia stacji miejscowej, siły głosu i tonu aparaty te dominują nad innymi. W ratach miesięcznych po zł. 25 nabyć można doskonały radjoodbiornik o 3 zakresach, tj. od 19—2000 m. Spłacając po zł. 36 miesięcznie, zaopatrujemy się w odbiornik luksusowy. — Radjo stało się zatem dostępnem wszystkim. Szczytem doskonałości i podziwu godnym okazał się radjoodbiornik 3-lampowy, który w czasie nadawania stacji lwowskiej oddaje Medjolan i Bukareszt, dwie najtrudniej do wydobycia we Lwowie stacje.

Skrzętna i solidna obsługa znanej we Lwowie firmy Foto-Radjo-Palace, pl. Marjacki 8 gmach Sprechera, napewno w tym roku znacznie zwiększy wdzięczny zastęp radjosłuchaczy, pod hasłem „ogólna radjofonizacja“ rozpoczął się sezon radjowy 1936. (x)

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie 10 gr.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych. SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka. tel. 65-86. 1358

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy zgłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

REALNOŚĆ
nową, komfortową, słoneczną, wolną od taksy, blisko tramwaju, kupię. Listy pod „Kamieniczka" do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 26777

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 26833

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

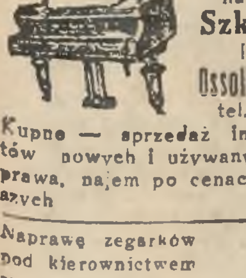
SPRZEDAM
większą ilość drzewek morwy białej, Lwów, Krasińskiego 31. 26869



Fortepiany krótkie najnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów Piłsudskiego 21 p. 1119

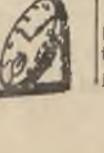
TAPCZAN
nowomodny kompletny, łóżko antyczne, obrazy okazyjnie, Lwów Długosza 3, lewy parter. 26904

STAROABISYŃSKĄ
dzidę oraz mieczyk okazyjnie sprzedam amatorowi. Listy administracja „stopięćdziesiąt". 26898



Wytwórnia fortepianów pianin i fisharmonij Szkielski Lwów. Ossolińskich 10 tel. 287-23
Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych 1180

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej. uskutecznia



H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

Magazyn papieru SCHREK i STENZEL Lwów, Sykstuska 2, telef. 84-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie Marecki Lwów, Batorego 7 1891

GROMADA
Rzęsna Polska ma jeszcze na sprzedaż parcele budowlane koło Brzuchowic — tanio, bo tylko dla Polaków. 15 minut koleją do Lwowa. Dogodne warunki spłaty 2 779

ŁÓŻKA METALOWE



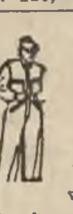
WÓZKI DZIECINNE APCZANY POLECA TANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97 496

WYGODNE MESZTY
płócienne poleca i wykonuje wytwórnia „IBIS". Lwów, Halicka 5 mezanin. 716

SPRZEDAM
krymki damskie, różne meble, — Lwów, Listopada 5, m. 8. 26873

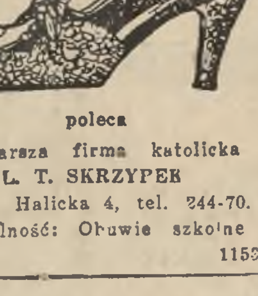
PIES
bernard roczny, czarne buty, do sprzedania, Lwów, ul. Okrężna l. 116, u gospodyni. 26877

MUNDURY



Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka L. T. SKRZYPEK Lwów, Halicka 4, tel. 244-70. Specjalność: Obuwie szkolne 1153

JADŁODAJNIA
pierwszorzędna do sprzedania tylko zamożnym. Listy Kurjer pod „Sprzedaż". 26882

SALONIK
meble, sprzęty okazyjnie sprzedam. Lwów, Chrzanowskiej 11 a II p. m. 1. 26881

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

JEDEN
pokój kuchnia, Lwów Sobieskiego 37, do wynajęcia, oglądać od 10—12. 26900

POKÓJ
kuchnia, słoneczne, komfort bez dzietnym do wynajęcia. — Listy pod „Dalja" Administracja. 26901

5 POKOI
frontowych, słoneczne, z wszelkiemi przynależytościami, komfort, luksus, od 1 listopada, — Lwów, Romanowicza 10. 269[illegible]

5-POKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie — wolne od podatku lokatorskiego, do wynajęcia przy ul. Herburtów l. 9 (Boczna Kadeckiej). 26902

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, łazienką, okolica Potockiego. — Zgłoszenia „Kurjer Lwowski" pod „Adam" (u.)

2 POKOJE
kuchnia, przedpokój, spiżarka, półkomfort do wynajęcia, Dwernickiego 6, tel. 280-90. (D)

TRZY
cztery, siedm pokoi wolne. Adw. Flecker, Lwów, Kopernika 7. 26871

ZOFJI 42
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, oszklony balkon do wynajęcia. 26870



Nowoczesny, a jednak stylowy gmach ministerstwa poczt w Madrycie.

MIESZKANIE
trzypokojowe odremontowane, — komfort, zaraz do wynajęcia. — Lwów, Listopada 95. 26875

DWA
pokoje, kuchnia, przedpokój, sad za wulecką rogatką, wynajmę, sprzedam. Wiadomość: Na Bajkach 1, m. 10, godz. 10—12 i 16—17. 26874

CZTERY
duże pokoje, komfort do wynajęcia, Lwów, Kopernika 42 a, I p. 26886

MIESZKANIE
dwupokojowe, kuchnia, półkomfort, do wynajęcia, Króla Leszczyńskiego 40 a. 26891

2 POKOJE
z kuchnią komfort I piętro, nowe, słoneczne, do wynajęcia, Lwów, Listopada 54 a. 26767

DWA
duże pokoje, służbowy, kuchnia, pełny komfort, Lwów, Szymonowiczów 16 a, dozorca wskaże. 26782

5 POKOI
kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 3. 25708

3 POKOJE
z przynależnościami ul. Kochanowskiego 48 25681

DO WYNAJĘCIA
od zaraz rządowcom, willa murowana w Zimnej Wodzie. Wiadomość Kumorowa, Lwów, Sobińskiego 8. 26790

5 POKOI
słonecznych, odremontowanych, Lwów, św. Zofji 9, II p. do wynajęcia. 26789

3 POKOJE
kuchnia, Lwów, Karpińskiego 9, do wynajęcia. 26800

TRZY
wzgl. 2-pokojowego mieszkania pełnokomfortowego, słonecznego, czysta kamienica, blisko śródmieścia, piętro, poszukuję. Zgłoszenia administracja „Inżynier — radca Województwa". 26805

POKÓJ
z kuchnią w oficynie rządowcom wynajmę, Lwów, Dwernickiego 46. 26817

TRZY
pokoje kuchnia, pełny komfort, do wynajęcia, Lwów, Kopcowa 2. 26810

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie komfortowe, zupełnie odnowione, system korytarzowy, wysoki parter, zaraz do wynajęcia, Lwów, Dwernickiego 42. — Telefon 209-21 26842

DO WYNAJĘCIA
I p. 5 pokoi frontowych, komfort, Lwów, Zachariewicza [illegible], obok Techniki. 26822

DO WYNAJĘCIA
1, 2, 3, 4 i 6 pokojowe mieszkania z pełnym komfortem w najzdrowszej okolicy Lwowa, Filipówka i Kwiatkówka. — Bliższe informacje na miejscu u dozorcy, ul. Poratyńskiego l. 2, lub telefonicznie 283-43 „Kresowy Dom" Spółdz. Budowlano-Mieszkaniowa. 26835

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, niski parter bez łazienki, Lwów, Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 26841

3 POKOJOWE
komfortowe mieszkanie oglądać 3—4, Lwów, Mączna 20. 26846

4 LUB 5
pokojowe mieszkanie, parter, pełny komfort, Lwów, Nabielaka l. 49. 26844

JEST
jeszcze do wynajęcia jedno mieszkanie luksusowe 4-pokojowe, na I piętrze, w nowobudującym się domu, Kochanowskiego 47 od 15 października. Informacje od godz. 9—11 na miejscu. tel. 269-02. 26848

3 SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, komfort, III p., pokój, kuchnia, słoneczne, niski parter, do wynajęcia, godz. 1—4 Lwów, Modrzejewskiej 16. 26851

MIESZKANIE
2-pokojowe z kuchnią, pełny komfort, do słońca, okolica Dworca Łyczakowskiego, zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, Wałowa 5, II p. tel. 227-26. 26857

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje, kuchnia, komfort, ogród owocowy, Lwów, Zaurządzańska 75. Oglądać 1—4, telef. 261 58. 26853

2 POKOJE
kawalerskie, przedpokój, łazienka, parter, Lwów, Kochanowskiego 52. Wiadomość Lwów, Potockiego 56 a, 2—4. 26854

4 POKOJE
pełnokomfortowe I piętro, balkon do wynajęcia, Lwów, Długosza l. 37. 26861

Pokoje umebl.

W tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego l. 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
przy rodzinie, bardzo tanio. — dla kawalera lub studentów. Zgłoszenia, Lwów, Długosza 26, m. 1. W.

ŁADNY
umeblowany pokój do wynajęcia Lwów, Tarnowskiego 45, m. 7. 26866

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, — Lwów, ul. Listopada 116, I p. 26872

POKÓJ
z klatki schodowej dla dwóch panów, Lwów, Śniadeckich 2, II p. drzwi 7. 26876

POKÓJ
umeblowany dla panów do wynajęcia, Lwów, Długosza 23/[illegible]/I, oglądać 4—6. 26916

DLA
panów śliczny południowy pokój z utrzymaniem zaraz, telefon 284-73. 26906

POKÓJ
wspólny, elegancki, dla solidnej biuralistki, Lwów, Gołąba 10/I. 26912

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia, Lwów, ul. Murarska 38. m. 2. 26903

UMEBLOWANY
pokój z komfortem zaraz do wynajęcia. Lwów, Technicka 6. parter prawy 26878

KLATKOWY
pokój komfortowy, umeblowany, słoneczny, ogrzewanie centralne, ogród, terasa, dla pana na stanowisku, Lwów, Zadwórzańska 1. 120, tel. 202-67. 26911

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Lwów, Łyczakowska 27, m. 12. 26762

POKÓJ
urządzony na I piętrze, osobne wejście u katolika od 15 października, Lwów, Tarnowskiego 1. 98. 26780

POKÓJ
umeblowany, ewent. z utrzymaniem, Lwów, Kadecka 10, I p. drzwi 5. 26793

POSZUKUJĘ
dla przyjezdnej cichego, ciepłego pokoiku w kulturalnem otoczeniu, najchętniej pensjonatowo. Listy Kurjer pod „Inżynierowa J." 26801

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia, Lwów Pułaskiego 8, I piętro, drzwi 3. Oglądać 2—4. 26838

POSZUKUJĘ
dużego, niekrępującego pokoju, możliwie w okolicy Techniki. — Zgłoszenia pod „Dwóch". 26840

POKÓJ
utrzymanie dla solidnych pań, komfort, fortepian, Lwów, Zofji 1. 54, m. 5. 26847

OBSZERNY
frontowy pokój, Lwów, Supińskiego 3, łazienka, balkon, radjo, wynajmę. 26852

POSZUKUJĘ
pokoju z fortepianem za lekcję muzyki i niemieckiego. Kurjer pod „wspólny". 26859

POKÓJ
kawalerski, słoneczny, osobne wejście, Lwów, Murarska 64. Dozorca. 26889

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

ŚRÓDMIEŚCIE
lokale na stajnie, garaże lub składy do wynajęcia tylko chrześcijanom. Zgłoszenia z podaniem rodzaju przedsiębiorstwa do Administracji pod „Śródmieście" 26879

2 POKOJE
umeblowane z komfortem do wynajęcia, Lwów, Listopada 54 a 26768

PRZYJMĘ
panienkę na wspólne mieszkanie z utrzymaniem, Lwów, Murarska 1. 33, drzwi 9, od 14—17. 26804

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

GOSPODYNI
lat 40, obejmie pracę u samotnego lub bezdzietnych, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia: Lwów, Królowej Jadwigi 24, Warężak. 26868

OFICER
rez., lat 39, wykształcenie i praktyka rolnicza, handlowa i bankowa (były zarządca) obejmie posadę — miejscowość obojętna, na najskromniejszych warunkach — pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia do Adm. pod „Leszek". 26876

PANI
inteligentna, sympatyczna, przystojna, gospodarna, oszczędna, zajmie się kulturalnym domem. Lubi dzieci. Poste-restante Marja Mirska, Nadwórna. 26839

BIURO
Machniewskiej, Lwów, Kopernika 1. 22, telefon 204-46, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, freblanki, bony pielęgniarki niemowląt, klucznice gospodynie, kucharki, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną 26899

POSZUKUJEMY
posady młode uczciwe małżeństwo od zaraz w restauracji lub innym dziale razem lub oddzielnie. Są pracowici i uczciwi. — Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego pod „Katolicy". 26909

PROSZĘ
pań o pracę krawiecką. Listy do Kurjera „Koziakowa". 26897

STENOTYPISTKA
poszukuje zajęcia od zaraz na popołudnia za wynagrodzeniem 30 zł. Listy Kurjer pod „Wykształcenie średnie". 26888

INTELIGENTNA
uczciwa i pracowita szuka zajęcia do 1 lub 2 osób za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do Kurjera „Polecenia". 26773

ABSOLWENTKA
gimnazjalna szuka praktyki biurowej na skromnych warunkach. Listy do Administracji „Szybka orjentacja". 26778

KTÓRY
z kulturalnych panów na stanowisku do lat 35, poślubi młodą, niebrzydką urzędniczkę, niech napisze do Kurjera Lwowskiego „Melodja serc". 26892

DLA MOJEJ CÓRKI
wysokiej, przystojnej szatynki (lecz nie piękność) lat 27, dobrze wychowanej, seminarzystki bez posady, szukam porządnego człowieka na męża ze sfer urzędniczych na stanowisku do lat 37. Wyprawa i 3 tys. zł. — Poważnie myślący z pełnem nazwiskiem do 8. X. proszę do Kurjera Lw. Dyskrecja z mojej strony pewna, pod „Bez matki". 26791

BIURO MATRYMONJALNE
łączy związki małżeńskie i separowanych według życzenia osób zainteresowanych. Posiada duży wybór pań i panów z majątkiem gotówką i bez. — Dyskrecję zapewniam. Cała transakcja pośrednictwa wynosi 1 zł. Wpis bezpłatny. — T. Rudzki, Kalisz, Babina 3. 24643

KUZYNKĘ
36-letnią, wyprawa kamienica, wyswatam za kawalera, wdowca dżądowca. Zgłoszenia z fotografją pod „Szczęście". 26880

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

Zguby

UNIEWAŻNIAM
zgubione świadectwo szkolne VI kl. II półr. roku szkol. 1931/2, gimnazjum XI. Bronisław Weyde 26864

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

GWARANCJĘ
racjonalnej ondulacji trwałej oraz nowoczesnego odbarwiania i barwienia włosów stanowi dyplom międzynarodowego konkursu fryzjerów damskich osiągnięty w 1934 r. w Londynie przez mistrza Franciszka Bystronia, Lwów, ul. Fredry 6. Ceny zniżone. 26895

FORTEPIAN
wynajmuję na godziny, Lwów, Zamojskiego 9, I p. m. 5. 26890

CUKIERNIA
Józefa Labegi, Lwów, Łyczakowska 39, poleca wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

LEGITYMACYJNE
fotografje, szybko, dobrze, wykonuje Zakład Skórskiego, Kopernika 22. 25418

KAMIZELKI
rękawiczki, pulowery wełniane wykonuje Wytwórnia trykotaży Sykstuska 8. 791



PRZYBORNIKI
(rejsceigi), przykładnice, grafjony, suwaki, papiery rysunkowe, kalki najkorzystniej kupisz u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417b

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie, kupuje złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński 1. 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672



Lwów, Tercjarska 10 tel. 215-88
Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80

NAJTAŃSZA WYTWÓRNIA
firanek Wank. Plac Marjacki 6. 1167

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisławs. Czerny kiego we Lwowie, ul. Podwale 9, Piwo na miejscu. 1120

SALON
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina iktora ul. Czarneckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 1111



Salon Gorsetów
„ANTINEA"
obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek poporacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuje również do haftu i szycia bieliznę damską. 145

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272

NOWE POPRAWIONE
wydanie podręczników: STENOGRAFJA polska, Polski system stenografji prof. Stan. KORBLA we wszystkich księgarniach. 1306

BIURO
podatkowe radcy skarbu Baczyńskiego przeniesione na ul. Batorego 4, I p. Tel. 221-79. 26843

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Rewelacja sezonu 1936

TELEFUNKEN — — AMBASADOR



1299

odbiornik 4-lamp. z 5-tą prostownicą
o następujących zaletach:

Nowoczesna forma, konstrukcja. Pełny, naturalny dźwięk, głośnik elektrodynamiczny „TELEFUNKEN-NAVI". Automatyczne wyrównanie czułości, daleki zasięg. Duża selektywność przy łatwej obsłudze i skali precyzyjnej z nazwami stacyj. 3 zakresy fal od 18—2000 mtr. przełącznik platynowy. Nowe lampy o szybkiem rozgrzewaniu włókna. Regulator siły głosu i barwy dźwięku, gniazdka dla dołączenia DRUGIEGO GŁOŚNIKA.

CENA wraz z 5 lampami **ZŁ. 420.—**

Dogodne warunki. Opust przy gotówce. Demonstracje — bez obowiązku kupna — u reflektantów w domu lub we FIRMIE

„FOT-ABO-RAD" Lwów, pl. Marjacki 9
Tel. 226-56.

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR Lwów PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

26792 **ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY**
ś. p. **Dra STOBIECKIEGO**
prowadzi Drowa STOBIECKA, Asnyka 2.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyki
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7. 26658.
Lwów, PLAC MARJACKI 10 II piętro
(rogie wejście z ul. Sobieskiego 2 Tel. 251-6

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki
Dr. MIERZECKI
przeprowadził się na ul. Akademicka 5 tel. 231-36
1300

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

PIERWSZORZĘDNĄ
koncypienturę adwokacką z wpisem na Górnym Śląsku, odstąpię. Nieanonimowe listowne oferty do Administracji pod „Za odpłatą". 26849

SŁUŻĄCĄ
młodą z samodzielnem gotowaniem, przyjmę zaraz, Lwów, Długosza 37, m. 6, zgłoszenia z świadectwami. 26862

Matrymonjalne

KULTURALNY
mężczyzna, lat 38, poślubi pannę lub wdowę do lat 30, najchętniej szatynkę, miłej powierzchowności. Listy do Adm. Kurjera Lwowskiego „Prawy charakter". 26893

URZĘDNIK
z wyższem wykształceniem na posadzie rządowej — dobra pensja, kulturalny ożeni się z panną do lat 25. Posag niewielki i urządzenie na 3 pokojowe mieszkanie konieczne. Oferty Kurjer pod „Urzędnik" 26819

Nauka

DYPLOMOWANA
rutynowana nauczycielka francuskiego polecona przez profesorów gimnazjalnych, udziela lekcje. — Lwów, Tarnowskiego 45, m. 7. telefon 276-22. 26867

WYUCZAM
języka angielskiego metodą Berlitza szybko i dokładnie. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. Wiadomość: Księgarnia, Lwów, Ossolińskich 13. 26910

UDZIELĘ
korepetycyj wzamian za konwersację francuską lub niemiecką. Listy Kurjer pod „Zamiana". 26884

NAUCZYCIELKĘ
z niemieckiem, z maturą sem. do dwóch dziewczynek poszukuję — Rozłucz, Dudzina. 26785

TAŃCÓW
wyucza St. Daszyński ul. św. Mikołaja dziesięć. 26829

ZA MIESZKANIE
(umowa) z zakresu szkół średnich udzielę korepetycyj. Listy „777". 26850

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SA SKUTECZNE I TANIE!

PRZYJMUJĘ
wszelkie roboty wchodzące w zakres szycia sukien damskich po cenach umiarkowanych. Również przyjmuję na trzy-miesięczny kurs kroju i szycia sukien damskich, oraz bieliźniarstwa, Marja Pisarska, Lwów, Staszica 8, II p. 1329



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski poporacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

PŁYN
na pluskwy, proszek na karaluny poleca Drogerja Koleżańskiego, Batorego 39. 1155



OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn **JANA SCHRAMA**
Lwów, Rutowskiego 7 (dawniej „JOT-ES" 1[illegible]0

GODZINA ROLNIKA



AUDYCJA RADJOWA
W KAŻDĄ NIEDZIELĘ O GODZ. 15.00

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	1.200.—
Na 2-giej i 8-ciej stronie	0.80
Cała 2-ga lub 8-ma strona	800.—
Na dalszych stronach tekstu	0.70
Cała strona	700.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	0.80
W dodatku literacko-naukowym	1.—
Nekrologi do 200 mm.	0.50
„ „ 300 „	0.80
„ powyżej 300 mm.	2.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	0.10
Matrymonjalne	0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	0.03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.	

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48 Odpow. red. Stanisław Starzewski